

GŁOS KATOLICKI

**TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI**

1 V 1994

Nr 16 (1640) Rok XXXVI

FRANCJA 6,00 FF.

BELGIA 36 FB.

NIEMCY 1,80 DM.

KONSTYTUCJA...

W ROCZNICĘ KONSTYTUCJI 3 - MAJA

Za kilka dni, pod datą 3-maja obchodzimy dwie uroczystości. W dziejach naszych do tego stopnia wzajemnie się one przeniknęły, że obecnie stanowią jedną nierozdzieloną całość. Trzeci Maja - rocznica Konstytucji i uroczystość Maryi, Królowej Polski. Trzeci Maja: przez treść z tym dniem związaną urosł w życiu narodu polskiego do wielkości symbolu Polski, która dla wszystkich obywateli ma być krajem wolności sumienia i swobód religijnych, Polski wolnej, która chce mieć własny, niezależny i przez nikogo nie narzucony rząd, Polski, w której każdy będzie mógł żyć jako człowiek wolny, i w której wszyscy obywatele będą mieli te same prawa.

Swego czasu Mickiewicz pisał o Konstytucji 3-Maja, że jest to prawo "wyjęte z serca wielkiej masy, - że nie czerni się ono tylko na papierze, ale żyje w pamięci i życzeniach pokoleń i dlatego jest prawem żywym, zakorzenionym w przeszłości i mającym się rozwijać w przyszłość". Prawo to - mówił także - nakazywało "zazierać ciągle w serca i myśli mas narodowych". Słowa Mickiewicza są szczególnie obecnie na czasie, gdy w Polsce wiele mówi się o sformułowaniu i uchwaleniu nowej Konstytucji.

Sformułowanie Konstytucji może być różne, jednak tylko wtedy będzie ona odpowiadała duchowi narodu - jak mówi Mickiewicz - gdy będzie zakorzeniona w przeszłości, gdy będzie miała na celu rozwój wszystkich dziedzin życia, gdy częste wpatrywanie się w serca i myśli wielkiej masy narodu, będzie sposo-



Ciąg dalszy na str. 2

W NUMERZE M. IN.:

- **VERITATIS SPLENDOR**
SUMIENIE "LEKTOREM" CZY
"KREATOREM" PRAWDY
O CZŁOWIEKU
KS. WACŁAW SZUBERT
(str. 4 i 5)
- **Z MIŁOŚCI DO KSIĄŻEK**
ROZMOWA Z T. MICHAŁSKIM
DYREKTOREM KSIĘGARNI POLSKIEJ
TERESA BŁĄŻEJEWSKA
(str. 7)
- **KOCHAM WSZYSTKIE MUZY**
WYWIAD ZE ST. GACZOŁEM
WŁODZIMIERZ HETMAN
(str. 8)
- **BIBLIOTEKA NARODOWA W
WARSZAWIE I NAD SEKWANĄ**
SPOTKANIE W SZKOLE POLSKIEJ
W PARYŻU
DARIUSZ DŁUGOSZ
(str. 9)
- **WYJDĄ CZY NIE WYJDĄ?**
FELIETON Z POLSKI
MARIANA MISZAŁSKIEGO
(str. 10)
- **POLACY NA ZACHODZIE:**
DZIEŃ SKUPIENIA
W OIGNIES-OSTRICOURT;
DZIEŃ PIEŚNI I TAŃCA W ROUBAIX;
ZAPROSZENIE DO NANCY
(str. 12 i 13)
- **PRAWO OFIARY**
Z CYKLU "PUNKT WIDZENIA"
PAWEŁ OSIKOWSKI
(str. 16)
- **PROGRAM TV POLONIA**
02.05 - 15.05.1994

Z KRAJU



■ Banki komercyjne, zrzeszone w Klubie Londyńskim, zredukowały dług Polski. Zmniejszoną o 45% sumę będziemy spłacać do 2024 roku w rocznych ratach po 0.5 mld dolarów. Podobne, pozytywne decyzje o redukcji zadłużenia podjęły również banki z Klubu Paryskiego.

■ SLD zapowiedział odwołanie szefa Ministerstwa Obrony Narodowej - P. Kołodziejczyka. Według *Sojuszu*, poniża on swoimi decyzjami Sejm i działa na szkodę krajowego przemysłu zbrojeniowego.

■ Od początku 1994 roku notuje się tendencje spadkowe w ilości bezrobotnych, zwiększyła się też znacznie liczba ofert pracy dla robotników. Wg. L. Millera - ministra pracy, jest to jeszcze zasługa polityki poprzednich ekip rządowych.

■ Lech Wałęsa zagroził, że rozwiąże parlament jeżeli będzie się on starał ograniczyć prezydenckie uprawnienia. Takie próby podjęła grupa posłów SLD.

■ Premier Waldemar Pawlak przesłał listy do przywódców 12 krajów Unii Europejskiej, w których prosi o wsparcie polskich starań o przyjęcie do tej wspólnoty.

■ Wójtowie, burmistrzowie i prezydenci z całej Polski dyskutowali w połowie kwietnia w Krakowie sukcesy i porażki samorządów w ciągu minionych czterech lat. Zgodnie stwierdzono, że trzy pierwsze lata pochłonęło porządkowanie tego co pozostawiły po sobie rządy PRL.

■ W Polsce zakończył obrady XVIII Międzynarodowy Kongres Rodziny. W spotkaniu wzięło udział 12 tysięcy gości z całego świata. Papież Jan Paweł II przesłał uczestnikom specjalny list i apostolskie błogosławieństwo.

■ Od 17 kwietnia obowiązują zasiłki przedemerytalne dla bezrobotnych. Będą je otrzymywać mieszkańcy rejonów szczególnie zagrożonych bezrobociem z długim stażem pracy lub ci, którzy tracą pracę jeszcze do końca tego roku.

Ciąg dalszy ze str. 1

bem kontrolowania czy dany ustrój odpowiada potrzebom i aspiracjom narodu.

Zakorzenie ustroju państwa i narodu w przeszłości winno być dwójakiego rodzaju. Najpierw na fundamencie, którym jest odwieczne i niezmienne prawo Boże, natura i godność człowieka. O tym fundamencie nie wolno nigdy zapominać. Według ostatniej konstytucji niepodległej Polski, prezydent tymi słowami składał przysięgę:

Świadom odpowiedzialności wobec Boga i historii za losy Państwa, przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Św. Jedynemu, na urzędzie Prezydenta Rzeczypospolitej, praw zwierzchniczych Państwa bronić, jej godności strzec, ustawę konstytucyjną stosować, względem wszystkich obywateli równą się kierować sprawiedliwością, zło i niebezpieczeństwo od Państwa odwracać, dobro za naczelną poczytywać sobie obowiązkiem. Tak mi dopomóż Bóg i Święta Syna Jego męka. Amen".

Ta forma przysięgi wyraźnie uznawała wyższość Bożego prawa i zależność człowieka od Boga - jako fundament wszelkiego ludzkiego prawa i ustroju. Każdy ustrój, który sprawujący rządy zwalnia od odpowiedzialności wobec Boga, lub nawet zwalcza prawo Boże - siłą rzeczy idzie do dyktatury i tyranii, - do podeptania nie tylko praw Bożych, ale również elementarnych praw ludzkich.

Drugim źródłem, z którego w sposób najbardziej naturalny winien wypływać każdy ustrój - to własna przeszłość narodowa. Jeżeli ustrój, względnie zmiany ustroju mają odpowiadać duchowi i aspiracjom narodu, musi wypływać z duszy i żywej tradycji narodu, a nie być importem narzuconym narodowi przez obcy naród i przez obcą kulturę. Bo wtedy będzie nie ustrojem, ale wrzodem na ciele i duszy narodu, wywoła nieporozumienia i walki tak długo aż zostanie usunięty. Dlatego, jak zarazy wystrzegać się trzeba takiej konstytucji, która mogłaby cały naród owrzodzić, jego własną duszę zatracić.

Konstytucja to regulamin, który ustala ustrój Państwa i kierunek jego rozwoju. Ponieważ od ustroju zależy przyszłość i dobro wszystkich obywateli, pierwszą

troską winno być zapewnienie pokoju i ładu w łonie samego narodu. Stąd konieczność zrównania wszystkich obywateli wobec prawa, bez względu na stan majątkowy, wyznanie czy przynależność partyjną.

Naród - to żywy organizm. Gdzie jeden członek cierpi, tam wszyscy ponoszą konsekwencje. Sprawiedliwość i miłość nie wykluczają istnienia różnych warstw społecznych. Są one konieczne w każdym organizmie, w którym wszystkie członki korzystają ze wzajemnych usług. Dlatego dobra i sprawiedliwa konstytucja musi być tak ujęta, by nie doprowadziła do walki klas, ale by wszystkim zapewniła godziwy i sprawiedliwy dostęp i udział w powszechnym dobru.

Gwarancją ładu, nie jest siła policji, ale moralnie wyrobiona dusza narodu i jego głębokie życie wewnętrzne. Ktokolwiek szczerze chce powszechnego dobra wszystkich, musi się troszczyć o wypracowanie ustroju opartego o sprawiedliwość i prawdę, ustroju opartego o zdrową i czystą rodzinę, o szkołę wychowującą dzieci do poszanowania prawa Bożego, a tym samym do poszanowania prawa ludzkiego. Kto z duszy dziecka wyrwie poszanowanie prawa Bożego ten szybko stwierdzi, że również jego własne prawa nie znajdują posłuchu. Najbardziej jaskrawą ilustracją jest powszechny kryzys autorytetu - tym większy im bardziej prawo Boże zostało wyparte lub wprost zwalczane przez sprawujących władzę. Lata wojny i okupacji aż nadto wypaczyły dusze nasze. Bez powrotu do uznania Bożego prawa w życiu publicznym, nie może być uzdrowienia ni poprawy.

Tym, którzy obecnie w Polsce starają się opracować nową Konstytucję warto przypomnieć słowa "Księgi Mądrości": "Nadstawcie uszu wy, którzy władacie ludem, - Gdyż od Pana wam dana jest władza i moc od Najwyższego, który badać będzie uczynki wasze i myśli wasze roztrząsać, że będąc sługami Królestwa Jego nie sądziliście, aniście nie strzegli prawa sprawiedliwości, aniście nie chodzili według woli Bożej. Najsroższy bowiem sąd będzie dla tych, co nad innymi stoją. Bo na niczyją osobę Bóg nie będzie dbał, ani nie zleknie się niczyjej wielkości, gdyż On uczynił małego i wielkiego i jednak o wszystkich ma pieczę".

Ks. W. KIEDROWSKI



LTURGIA SŁOWA

V NIEDZIELA WIELKANOCNA,
ROK B

EWANGELIA

J 15, 1-8

† Słowa Ewangelii według świętego Jana

Jezus powiedział do swoich uczniów:
Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który uprawia. Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfitszy. Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. Trwajcie we Mnie, a Ja w was trwać będę. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie, o ile nie trwa w winnym krzewie, tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie. Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poprosicie, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami.

PIERWSZE CZYTANIE

Dz 9,26-31

Czytanie z Dziejów Apostolskich

Kiedy Szaweł przybył do Jerozolimy, próbował przyłączyć się do uczniów, lecz wszyscy bali się go, nie wierząc, że jest uczniem. Dopiero Barnaba przygarnął go i zaprowadził do apostołów, i opowiedział im, jak w drodze Szaweł ujrzał Pana, który przemówił do niego, i z jaką siłą przekonania przemawiał w Damaszku w imię Jezusa. Dzięki temu przebywał z nimi w Jerozolimie. Przemawiał też i rozprawiał z hellenistami, którzy usiłowali go zgładzić. Bracia jednak dowiedzieli się o tym, odprowadzili go do Cezarei i wysłali do Tarsu. A Kościół cieszył się pokojem w całej Judei, Galilei i Samarii. Rozwijał się i żył bogobojnie, i napełniał się pociechą Ducha Świętego.

DRUGIE CZYTANIE

1 J 3, 18-24

Czytanie z Pierwszego listu świętego Jana Apostoła

Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą. Po tym poznamy, że jesteśmy z prawdy, i uspokoimy przed Nim nasze serce. Bo jeśli nasze serce oskarża nas, to przecież Bóg jest większy od naszego serca i zna wszystko. Umiłowani, jeśli serce nas nie oskarża, mamy ufność wobec Boga, i o co prosić będziemy, otrzymamy od Niego, ponieważ zachowujemy Jego przykazania i czynimy to, co się Jemu podoba. Przykazanie Jego zaś jest takie, abyśmy wierzyli w imię Jezusa Chrystusa, Jego Syna, i miłowali się wzajemnie tak, jak nam nakazał. Kto wypełnia Jego przykazania, trwa w Bogu, a Bóg w nim; a to, że trwa On w nas, poznajemy po Duchu, którego nam dał.

Jezus zwykle opowiadał o Ojcu, systematycznie rysował Jego Oblicze, miłosierne dla najbardziej zmiłowania potrzebujących. Wsłuchani w Jego relacje naocznego Świadka słuchacze przestawali się bać Straszliwego Majestatu Boga. Zaczynali Go kochać. Z respektem i religijną czcią...

Malował obraz Królestwa Bożego, trudnego do wyobrażenia. Raz podobnego do zjawisk ziemskich, kiedy indziej sprzecznego z obiegowymi określeniami...

Wreszcie mówił też o sobie. Próbował określić się istotowo: Syn Człowieczy, Mesjasz, Syn Ojca Przedwiecznego i... że jest "krzewem winnym".

Obraz to dość czytelny i malowniczy: On ma oddać swoją Krew pod postacią wina, aby nią napełnić serca wierzących. Więc pełno winogron na Tym, Który wciąż przelewa Swoją Krew, by świat był zbawiony. Istotne dopełnienie tego obrazu wynika ze słów Chrystusa:...wy wierząca ludzkość, jesteście moim rozgałęzieniem. Owoc waszej wiary i czynnej miłości - grona winne - to wasze dzieło, to świadectwo waszej żywotności. Pod jednym warunkiem, że jesteście ze Mną, waszym Pniem i Korzeniem, ściśle połączeni, żywotnie połączeni... Inaczej żadnego dobrego owocu nie wydacie... Odcięte od Chrystusa ludzkie wysiłki degenerują owoc zawiązany i doprowadzają do nieobliczalnych szkód moralnych i gospodarczych. W Polsce na przykład, latami rozpijano społeczeństwo, by łatwiej wmówić mu niechcianą ideologię, a gdy zagroził mu alkoholizm, podnoszono sukcesywnie ceny na alkohol... Doprowadzano społeczeństwo do nędzy i już nie zdołano nauczyć organizacji pracy i życia. Alkoholizmu też nie zahamowano. W krajach zachodnich podobnie: przez lata uczono młodzież rozwiązłości, dorosłych niewierności itp. Kiedy tym społeczeństwom zagroziła sida, zachęca się nawet dzieci do prezerwatyw. Sidy w ten sposób zahamować nie

można, tylko ktoś nabije sobie kieszenie kosztem ubożającego coraz bardziej społeczeństwa...

Trzeba by całej znajomości uprawy winnicy, jaką posiadali Uczniowie, by wiedzieć o czym mówi. Trzeba wiedzieć, że ta uprawa wymaga ciągłej pielęgnacji, przycinania dzikich pędów. Trzeba znać odrośla zdziczałe, które ciągnąc z pnia soki żadnego nie dają owocu, a cały krzew mogą doprowadzić do degeneracji... Trzeba więc stać się jednym z rozgałęzień Chrystusa, trzeba się zgodzić na, często niepojętą, ingerencję Ojca, trzeba koniecznie tkwić w Chrystusie, by nasze owocowanie było dojrzałe i nie zagrażało ludzkości.

Pojęcie wspólnego pnia i korzenia wnosi do obrazu pojęcie rodzinności. Tak. W Chrystusie, z Nim i przez Niego stanowimy Rodzinę Dzieci Bożych! Łączą nas między sobą związki Krwi Baranka, dla nas przelanej i wlanej do naszych serc... Chrzęścianie to nasze wspólne nazwisko rodowe... Wielu otrzymało w darze za przyjaźń podobieństwo do Chrystusa... Łączy nas wspólny cel i zadania: być zaczynem, który przeobrazi ten dziczejący świat, w bardziej ludzki, po Chrystusowemu ludzki...

Jakaż boleść, że zbyt wielu nie chce należeć do tej Wspólnoty Życia i wzajemnej Miłości! Szkoda, że wielu chrześcijan nie przynosi owocu, który przystoi naszym tę nazwę. Szkoda, że wielu jeszcze przypomina sobie swoją przynależność do Rodziny przy okazji narodzin, ślubów, czy zgonów, ale już nie wie co to wszystko oznacza... Dlatego łatwa jest deprawacja, przez środki masowego przekazu najmłodszego pokolenia, bo nie ma kto stanąć w jego obronie. Temu problemowi można się przeciwstawić jedynie wychowaniem do zachwyty nad Chrystusem, próbą odczytania Go na nowo i naśladowaniem Go. Tym razem - całą rodziną!

Ks. RYBCZYŃSKI



ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ Kaplica Sykstyńska jest "swego rodzaju zadziwiającą syntezą sztuki malarskiej", a zdobiący ją fresk Michała Anioła "Sąd Ostateczny" budzi w nas żywe pragnienie wyznawania naszej wiary w Boga, Stworzyciela wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych i jednocześnie "jest bodźcem do potwierdzenia naszego przylgnięcia do Chrystusa Zmartwychwstałego, który przyjdzie ostatniego dnia jako najwyższy Sędzia żywych i umarłych" - powiedział Jan Paweł II podczas porannej Mszy św. w Kaplicy Sykstyńskiej na zakończenie jej prac renowacyjnych. "W obliczu tego arcydzieła - dodał - wyznajemy Chrystusa, Króla wieków, którego Królestwu nie będzie końca". Papież stwierdził, że Chrystus Michała Anioła jest "niezwykły": posiada w sobie starożytne piękno, które w pewnym sensie odbiega od tradycyjnych wyobrażeń malarskich... Chrystus z Kaplicy Sykstyńskiej wyraża w sobie samym misterium widzialności Niewidzialnego".

■ Stolica Apostolska uważa za swój obowiązek upomnieć się o mieszkańców krajów, wobec których Rada Bezpieczeństwa ONZ zastosowała blokadę gospodarczą. "Stolica Apostolska - powiedział kardynał Sodano - stale podnosi sprawę konsekwencji sankcji w swoich rozmowach z krajami członkowskimi Rady Bezpieczeństwa i opowiada się za potrzebą opracowania środków kontroli wprowadzania ich w życie i eliminowania ich negatywnych następstw". Wspólnota międzynarodowa musi nadal interesować się losem cierpiących cywilnych mieszkańców Federacji Jugosławii i trzeba bezzwłocznie podjąć kroki zmierzające do udzielenia niezbędnej pomocy dzieciom i chorym. Zdając sobie sprawę, że ofiarą sankcji gospodarczych padają zawsze najbiedniejsi i najbardziej bezbronni, Stolica Apostolska uważa, iż "Rada Bezpieczeństwa ONZ powinna być coraz lepiej informowana o ich ujemnych skutkach".

VERITATIS SPLENDOR

SUMIENIE "LEKTOREM"

CZY "KREATOREM" PRAWDY O CZŁOWIEKU?

Oto pytanie, które jak mówi ks. prof. Styczeń, jest równocześnie pytaniem o istotę człowieka, o istotę jego wolności i o istotę moralności. Chodzi o pytanie dotyczące wizji sumienia. Czy odczytuje ono prawdę o człowieku, o ludzkiej naturze i wiążących ludzką wolność praw moralnych, czy raczej jest kreatorem (twórcą) prawdy o człowieku. Kwestię tę wyraźnie ujmuje Ojciec św.: są "nurty kulturowe, które przeciwstawiają, a także wprowadzają rozdział między wolnością a prawem i otaczają bałwochwalczym kultem wolność, a przez to, prowadzą do "kreatywnej" interpretacji sumienia, koncepcji oddalającej się od tradycyjnego stanowiska Kościoła i Jego Urzędu Nauczycielskiego." (nr.54).

Wśród tych błędnych nurtów na czoło wysuwa się taki, który sumienie ujmuje jako bastion wolności w obliczu ograniczeń nakładanych jednostce przez władzę - autorytet. Sumienie jest wtedy najwyższą normą moralności czynów, według której należy zawsze działać. A z kolei władza - autorytet, w tym wypadku magisterium Kościoła, jeśli chce zabierać głos w sprawach moralności, to może to robić, ale jedynie proponując szereg wskazań, które mogłyby pomóc jednostce w uformowaniu swego własnego sądu, podjętego przez sumienie, do którego zresztą zawsze należy ostatnie słowo. Sumienie wtedy, jako ostatnia instancja, zda się przyjmować cechę nieomyślności. Ale gdyby tak było, to oznaczałoby to, że nie istnieje żadna obiektywna prawda. W chwili bowiem, w której sądy dwóch "nieomyślnych" sumień różniłyby się zasadniczo między sobą czy nawet wykluczały, to istniałaby tylko prawda podmiotu, którą byłaby w rzeczywistości jej własna szczerzość czy przekonanie. Nie byłoby wtedy żadnego przejścia ze świata jednostki - podmiotu do otaczającego świata i nawiązania wspólnoty z innymi ludźmi. Tak działające sumienie sprawia, że człowiek ucieka przed rzeczywistością i kryje się przed nią w sferze własnego "ja".

Kard. Ratzinger pisze, w jednej ze swych książek o Kościele, że taką błędną koncepcję sumienia głosi dzisiejszy liberalizm: sumienie nie otwiera drogi prawdzie wyzwającej człowieka, która albo nie istnieje w ogóle, albo jest dla nas zbyt wymagająca. Sumienie staje się instancją dyspensującą człowieka od prawdy, usprawiedliwiającą subiektywizm,

który nie pozwala się już w żaden sposób podważyć i zakwestionować. Sumienie takie usprawiedliwia także konformizm społeczny, który ma na celu jedynie zagwarantowanie możliwości pokojowego współżycia różnych podmiotów. Obowiązek szukania prawdy schodzi na dalszy plan. Być pewnym swoich poglądów, a zarazem umieć przyzwyczaić się do poglądów innych osób - to wystarcza. Człowiek, jego sumienie, zostaje w ten sposób zredukowany do swych powierzchownych przekonań i im bardziej są one płytkie, tym lepiej dla niego.

Ale takie błędne sumienie, jako subiektywne przekonanie i idący za nim brak wątpliwości i skrupułów, nie usprawiedliwia człowieka. Jeden ze współczesnych psychologów (A. Goerres) twierdzi, że poczucie winy, zdolność uznania się winnym stanowi samą istotę struktury psychicznej człowieka. Poczucie winy, które rozbija fałszywą pogodę i spokój ducha i które może być zdefiniowane jako protest sumienia przeciwko egzystencji zadowolonej z samej siebie, jest tak samo konieczne dla człowieka jak ból fizyczny, będący symptomem pozwalającym rozpoznać zakłócenia w normalnym funkcjonowaniu organizmu. Osoba nie będąca już w stanie doznawać poczucia winy, jest duchowo chora. Wystarczy zajrzeć do Pisma św., by nie wygłaszać teorii o błędnym sumieniu, które usprawiedliwia. W psalmie 19,13 czytamy: "Kto dostrzega swoje błędy? Oczyść mnie od tych, które są skryte przede mną". Jest to wyraz najgłębszej ludzkiej mądrości. Nie dostrzeganie bowiem własnych win, niewrażliwość na głos sumienia, to choroba duchowa o wiele bardziej groźna niż sama wina, którą dany człowiek jest jeszcze w stanie rozpoznać i uznać jako taką.

Stąd też nie bez przyczyny osoby, które spotykają Jezusa i same usprawiedliwiają się, jawią się w relacjach ewangelicznych jako te, które są rzeczywiście zgubione. Przykładem mogą służyć faryzeusz i celnik modlący się w świątyni (Łuk. 18,9-14). Przyczyna paradoksalnego osądu ich przez Pana Boga leży w tym, że faryzeusz już nie jest nawet świadomy tego, że również on jest pełen win. Doznaje błędnego spokoju sumienia. Ale to milczenie sumienia czyni go całkiem niedostępnym dla Boga i dla

ludzi. Natomiast ów krzyk sumienia, który nie daje spokoju celnikowi, otwiera go na prawdę i na miłość.

Ojciec Św w swej encyklice cytuje list św. Pawła do Rzymian, zaznaczając, że w tekście tym ukazuje się biblijny sens sumienia (nr.57): "gdy poganie, którzy Prawa nie mają, idąc za naturą, czynią to, co Prawo nakazuje, chociaż Prawa nie mają, sami dla siebie są Prawem. Wykazują oni, że treść Prawa wypisana jest w ich sercach, gdy jednocześnie ich sumienie staje jako świadek, a mianowicie ich myśli na przemian ich oskarżające lub uniewinniające" (Rzym. 2,14-15). Sobór Watykański II komentując tę wypowiedź św. Pawła, stwierdza: "W głębi sumienia człowiek odkrywa prawo, którego sam sobie nie nakłada, lecz któremu winien być posłuszny i którego głos wzywający go zawsze tam, gdzie potrzeba, do mówienia i czynienia dobra, a unikania zła, rozbrzmiewa w sercu nakazem: czyn to, tamtego unikaj. Człowiek bowiem ma w swym sercu wypisane przez Boga prawo, wobec którego posłuszeństwo stanowi o jego godności i według którego będzie sądzony" (*Gaudium et spes*, nr.16). Człowiek więc nosi w sobie obecność prawdy Stwórcy, którą każdy człowiek może poznać, będąc Bożym stworzeniem. Człowiek nie zna jej tylko wtedy i tylko dlatego, że sam jej nie chce znać. A taka decyzja woli - która uniemożliwia poznanie - jest winą.

Stąd możemy już teraz powiedzieć, że nie można utożsamiać sumienia ludzkiego ze świadomością własnego "ja", z subiektywną pewnością co do siebie samego i własnego działania moralnego. Błąd i "błędne sumienie" jedynie na pierwszy rzut oka są wygodne. Jeżeli im się nie przeciwdziela, zagłuszanie sumienia prowadzi do dehumanizacji świata i do śmiertelnego niebezpieczeństwa. Innymi słowy: utożsamianie sumienia z powierzchownym przekonaniem subiektywnym nie wyzwala człowieka, ale go zniewala; czyni człowieka całkowicie zależnym od panujących opinii i obniża dzień po dniu ich poziom. Zredukowanie sumienia do rzędu przekonania subiektywnego oznacza zarazem rezygnację z prawdy. A taka rezygnacja z prawdy jest winą. Sumienie bowiem jest dostrzegalną obecnością głosu prawdy wewnątrz osoby; jest przewyciężeniem czystego subiektywizmu dzięki spotkaniu się dwóch rzeczywistości: istoty wewnętrznej człowieka i prawdy, która pochodzi od Boga. To, co jest ważne dla człowieka, to obowiązek posłuszeństwa raczej rozpoznanej prawdzie niż własnym upodobaniom czy uczuciom.

Można to rozszerzyć i powiedzieć, że

człowiek nie może awansu, dobrobytu, zdobywać za cenę zdrady rozpoznawanej prawdy. A dzisiaj dostrzegamy, że idea prawdy została w praktyce wyeliminowana i zastąpiona ideą postępu. Sam postęp jest prawdą. Oczywiście, w tym klimacie samouwielbienia postęp zostaje pozbawiony kierunku i właściwie unicestwia się. Jeśli bowiem nie istnieje żaden wyznacznik kierunku, postęp równie dobrze może być regresem. W świecie, w którym nie ma stałych punktów odniesienia, nie może być też możliwe wytyczenie jakiegoś kierunku rozwoju. Tak więc trzeba powiedzieć, że nie ma żadnego sumienia tzn. żadnego współ-poznawania z prawdą, gdy każdy określa sam swe kryteria oceny moralnej swych czynów i w powszechnym relatywizmie nikt nikomu nie może nawet pomóc, a co dopiero ustanowić jakiegoś prawa dla niego.

Takie odmówienie człowiekowi możliwości poznania prawdy prowadzi najpierw do czysto formalistycznego używania słów i pojęć, a to z kolei prowadzi do czystej formalistyki w sądach i ocenach. W wielu środowiskach nikt dziś nie pyta co dany człowiek myśli. Zawsze ma się natomiast gotową ocenę na temat jego poglądów, w zależności od tego do jakiej kategorii osób można go zakatalogować, jaką etykietkę formalną można mu przykleić: konserwatysta, reakcjonista, fundamentalista itd. A kiedy nie liczy się już znaczenie słów, wtedy najwyższym kryterium oceny staje się siła.

Trzeba więc wrócić do nauki Kościoła o ludzkim sumieniu. Ks. prof. A. Szostek kapitalnie to ukazał w programie emitowanym przez Polskie Radio. Według niego człowiek poznaje prawdę: o świecie, o sobie, o Bogu. Ta poznana przezeń prawda stanowi podstawę jego wolnych wyborów. Zwierzętami kierują instynkty. Człowiek też może się im bez reszty poddać, może dać się nieść swym popędem, pragnieniom, uczuciom - ale tak żyjąc, nie budzi się jeszcze jako człowiek. Dopiero, gdy usiłuje zrozumieć, kim jest, co stanowi o jego wielkości, a także o wielkości innych ludzi; dopiero gdy poznaje to szczególne dobro, jakim jest świat w ogóle, a świat osób w szczególności i gdy usiłuje tą prawdą o dobru kierować się - dopiero wtedy działa na miarę swej rozumnej wolności. Sumienie to właśnie głos takiego rozumu. Mojego własnego rozumu: mój własny osąd, co w danej chwili powinienem czynić, co odpowiada prawdzie o dobru, co jest w tym sensie zgodne z moralnym prawem. I to ukierunkowanie mojego rozumu na prawdę a woli na dobro, czyli dar sumienia, jest wszczepioną mi przez Boga cudowną, choć zarazem zobowiązującą zdolnością mojej ludzkiej natury.

Jest to - jak mówi Ojciec św. - "odblask stwórczej mądrości Boga, który niczym niezniszczalna iskra (*scintilla animae*) rozjaśnia serce każdego człowieka." (nr.59).

Jan Paweł II dodaje: "Podczas gdy prawo naturalne zawiera obiektywne i powszechne normy dotyczące dobra moralnego, to sumienie jest zastosowaniem prawa do konkretnego przypadku, dzięki czemu prawo staje się dla człowieka wewnętrzną regułą, wezwaniem do czynienia dobra w konkretnej sytuacji. Sumienie formułuje zatem obowiązek moralny w świetle prawa naturalnego: jest to obowiązek czynienia tego, co człowiek poprzez akt sumienia poznaje jako dobro powierzone mu tu i teraz. Charakter uniwersalny prawa i powinności nie zostaje zniesiony, ale raczej potwierdzony przez fakt, że rozum określa ich zastosowanie w konkretnej sytuacji" (tamże).

Następne stwierdzenie Ojca św. jest także ważne: "Godność tej rozumowej instancji (sumienia) oraz autorytet jej głosu i osądów wypływają z prawdy o moralnym dobru i zlu, w którą sumienie ma się wsluchiwać i ją wyrażać. Prawdę tę wskazuje "prawo Boże", uniwersalna i obiektywna norma moralności. Sąd sumienia nie ustanawia prawa, ale poświadcza autorytet prawa naturalnego i praktycznego rozumu w odniesieniu do najwyższego dobra, które pociąga człowieka, tak że przyjmuje on jego przykazania: sumienie nie jest więc autonomicznym i wyłącznym źródłem stanowienia o tym co dobre i złe; głęboko natomiast jest w nie wpisana zasada posłuszeństwa względem normy obiektywnej, która uzasadnia i warunkuje słusność jego rozstrzygnięć nakazami i zakazami, leżącymi u podstaw ludzkiego postępowania." (nr.60).

Zakończmy, także podsumowującym stwierdzeniem Ojca św.: "Tak więc praktyczny osąd sumienia, który nakłada na człowieka powinność dokonania określonego czynu, ujawnia więc łączącą wolność z prawdą. Właśnie dlatego sumienie wyraża się poprzez akty "sądu", odzwierciedlające prawdę o dobru, a nie poprzez arbitralne "decyzje". Zaś miarą dojrzałości i odpowiedzialności tych sądów - a ostatecznie samego człowieka jako ich podmiotu - nie jest wyzwolenie sumienia od obiektywnej prawdy, prowadzące do rzekomej autonomii jego decyzji, ale przeciwnie - intensywne poszukiwanie prawdy oraz kierowanie się nią w działaniu." (nr 61).

Ks. Wacław SZUBERT



Komunia nierozdzielna.

Komunia małżeńska charakteryzuje się nie tylko swoją jednością, ale również swoją nierozdzielnością: "To głębokie zjednoczenie będące wzajemnym oddaniem się sobie dwóch osób, jak również dobro dzieci, wymaga pełnej wierności małżonków i przez ku nieprzerwanej jedności ich współżycia". Podstawowym obowiązkiem Kościoła jest potwierdzenie z mocą - jak to uczynili Ojcowie Synodu - nauki o nierozdzielności małżeństwa. Tym, którzy w naszych czasach uważają za trudne lub niemożliwe wiązanie się z jedną osobą na całe życie, i tym, którzy mają poglądy wypaczone przez kulturę odrzucającą nierozdzielność małżeństwa i wręcz ośmieszającą zobowiązanie małżonków do wierności, należy na nowo przypomnieć radosne orędzie o bezwzględnie wiążącej mocy owej miłości małżeńskiej, która w Jezusie Chrystusie znajduje swój fundament i swoją siłę.

Zakorzeniona w osobowym i całkowitym obdarowaniu się małżonków i wymagana dla dobra dzieci nierozdzielność małżeństwa znajduje swoją ostateczną prawdę w zamyśle Bożym wyrażonym w Objawieniu: Bóg chce nierozdzielności małżeństwa i daje ją jako owoc, jako znak i wymóg miłości absolutnie wiernej, którą On darzy człowieka i którą Chrystus Pan żywi dla swego Kościoła.

Chrystus odnawia pierwotny zamysł, który Stworzyciel wpisał w serce mężczyzny i kobiety, a w sakramencie małżeństwa daje "serce nowe" tak, że małżonkowie nie tylko mogą przeżyć "zatwardziałość serc", ale równocześnie i nade wszystko dzielić pełną i ostateczną miłość Chrystusa, nowe i wieczne Przymierze, które stało się ciałem. Tak jak Chrystus jest "świadkiem wiernym", jest owym "tak" obietnicy Bożej i przez to najwyższym urzeczywistnieniem bezwarunkowej wierności, z jaką Bóg miłuje swój lud, tak samo małżonkowie chrześcijańscy powołani są do rzeczywistego uczestnictwa w nieodwołalnej nierozdzielności, która łączy Chrystusa z Kościołem, Jego Oblubienicą, umiłowaną przez Niego aż do końca.

Familiaris Consortio (20)

POLSKIE SPRAWY

➔ Premier W. Pawlak złożył wizytę w Niemczech. Kanclerz H. Kohl obiecał mu poparcie w staraniach o członkostwo w Unii Europejskiej.

➔ Nadal niejasna jest rola Urzędu Ochrony Państwa w sporze o Z. Solorza, który jest właścicielem telewizji PolSat. UOP zasygnalizował wiele niedokładności w prowadzonej przez Solorza działalności, a prezydent wyraził zaniepokojenie przyznaniem mu przez Radę Radiofonii i TV koncesji na działalność ogólnopolską. Rada ze swej strony żadnych zagrożeń nie widzi. Ustalanie faktów z życia wrocławskiego biznesmena trwa nadal.

➔ W gminie Kamień Pomorski zlikwidowano całkowicie podatek od spadków i darowizn. W Kamieniu Pomorskim rządzi Unia Polityki Realnej Korwina Mike.

➔ Na skutek wojny domowej w Rwandzie polscy misjonarze zostali zmuszeni do opuszczenia tego kraju.

➔ Rafineria Gdańska przygotowuje się do udziału w budowie polskich autostrad. Na 37-kilometrowym odcinku Legnica - Wrocław (przyszła A-4) rozpoczęto układanie pierwszych partii

asfaltu produkowanego w Rafinerii.

➔ O ujawnienie sądom tajnych akt Służby Bezpieczeństwa, niezbędnych do ujawnienia sprawców zabójstwa przed 17-latą studenta St. Pyjasa, zwrócił się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ... Lech Wałęsa

➔ Według prezesa Narodowego Banku Polskiego - H. Gronkiewicz-Waltz, denominacja złotych nie nastąpi przed 1 stycznia 1995 roku.

➔ Budżet państwa jest winny aptekom za koszty lekarstw (recepty zniżkowe) 2 biliony złotych (!). Zdeprymowani oczekiwaniem na swoje pieniądze aptekarze rozpoczęli sprzedaż budżetowego długu bankom.

➔ W 1993 roku wykryto w kraju fałszywe banknoty na łączną sumę 62.5 mld złotych.

➔ Badania opinii społecznej mówią, że 55% ankietowanych uważa, iż nomenklatura wraca do rządu, 41% sądzi, że wraca ona do władz wojewódzkich, a 33%, że do władz banków. Ostatni, niski wynik można tłumaczyć tym, iż nomenklatura z bankowości nigdy nie wyszła.

PORADY PRAWNE

redaguje Wiesław DYŁĄG

NABYCIE OBYWATELSTWA FRANCUSKIEGO (cz. IV)

- POPRZEC ŚLUB -

Autorzy nowej ustawy o obywatelstwie postawili sobie jako jeden z celów utrudnienie nabywania obywatelstwa francuskiego dzięki fikcyjnym ślubom. Obecnie, osoba zawierająca związek małżeński z obywatelem francuskim może nabyć jego obywatelstwo (poprzez złożenie oświadczenia w Sądzie Instancyjnym /Tribunal d'Instance/ lub w konsulacie francuskim, jeżeli małżonkowie zamieszkują poza granicami Francji, dopiero po 2 latach wspólnego pożycia /poprzednio wystarczało 6 miesięcy/. Ponadto, jeżeli w ciągu 12 miesięcy od momentu ostatecznej rejestracji wniosku przez ministerstwo /termin maksymalny 12 miesięcy; poprzednio 6 miesięcy/, wspólnota

małżeńska ustanie, istnieje domniemanie oszustwa.

2-letni staż nie obowiązuje, jeżeli wcześniej urodzi się dziecko (w trakcie małżeństwa lub wcześniej, gdy zostało uznane przez obydwoje małżonków).

Deklaracja o nabyciu obywatelstwa francuskiego może być odrzucona w terminie jednego roku od jej złożenia z powodu braku wystarczającej asymilacji lub, co jest nowością, popełnienia niektórych rodzajów przestępstw (art. 21-27 Kodeksu Cywilnego), za które orzeczono karę przynajmniej 6 miesięcy więzienia (bez zawieszenia wykonania wyroku). Poprzednio, małżeństwo z obywatelem francuskim uprawniało automatycznie do otrzymania karty stałego pobytu. Obecnie wymagany jest roczny staż.



rozmowa z dyrektorem Księgarni Polskiej w Paryżu

Z MIŁOŚCI DO KSIĄŻEK

Tadeusz Michalski ukończył na Uniwersytecie Katolickim w Lublinie historię sztuki, na Wydziale Nauk Humanistycznych. Po studiach przez trzy lata pracował w Pałacu Zamoyskich w Kozłowie k/ Lublina przy konserwacji obrazów. W roku 1981 zamieszkał w Genewie, gdzie w tamtejszej katedrze przeprowadzał renowacje obrazów. Do Paryża przybył w 1985 roku. Początkowo zajmował się konserwacją obrazów w Kościele Inwalidów (zwanym też Kościołem pod Kopułą - Eglise du Dôme), od 1991 roku jest dyrektorem Księgarni Polskiej w Paryżu przy bulwarze Saint-Germain 123.

Teresa Błażejewska: Po decyzji pana Kazimierza Romanowicza o likwidacji Polskiej Księgarni przy rue Saint-Louis, która przez 47 lat wpisana była w pejzaż polskości na Wyspie św. Ludwika w Paryżu, czy odczuwa Pan ulgę - zniknęła bowiem konkurencja - czy też szczególne poczucie odpowiedzialności za obecność dobrej polskiej książki we Francji?

Tadeusz Michalski: Myślę, że wszyscy, którzy odwiedzali księgarnię pana Romanowicza odczuwać będą pustkę, to niewątpliwa strata dla kultury polskiej we Francji. Jednakże księgarnia ta nigdy nie była dla nas konkurencją; uzupełnialiśmy się wzajemnie. Łączyła nas i nadal łączy przyjaźń. W księgarni naszej nic się nie zmieniło. Nadal staramy się dostarczać interesujące książki polskie zarówno w języku polskim, jak i tłumaczenia dobrej polskiej literatury na język francuski. Księgarnia Polska przy Saint-Germain ma swoją bogatą i długą historię. Powstała w roku 1833 i jej losy są ściśle związane z historią polskiej emigracji - począwszy od czasów po Powstaniu Listopadowym. Odegrała ona też niemałą rolę podczas trwania komunizmu w Polsce, a szczególnie w stanie wojennym. Są to dzieje najnowsze, wszyscy je znamy i pamiętamy.

T.B. Co Pan oferuje swoim klientom?

T.M. Każdy z nas znajdzie dla siebie coś interesującego. Mamy dział poezji od Kochanowskiego poprzez Miłosza, aż po poezję młodych polskich poetów, ciekawy zestaw książek historycznych, pamiętniki - tak dziś chętnie czytane - monografie, krytykę literacką, encyklopedie, słowniki, podręczniki do nauki języków polskiego i francuskiego, mapy, przewodniki, a nawet książki kucharskie. Sprzedajemy także kasety video, bajki dla dzieci, kasety z nagraniami muzyki klasycznej oraz płyty. Posiadamy wiele ciekawych plakatów - niektóre z nich mają już

wartość z punktu widzenia historycznego - są tanie.

T.B. Widzę tu na I piętrze bogaty, barwny dział pamiątek.

T.M. Sprzedajemy oryginalną polską sztukę ludową. Na czas Wielkanocy przygotowaliśmy pisanki z różnych regionów Polski oraz kolekcję wycinanek łowickich. W okresie Bożego Narodzenia sprzedajemy szopki, kolędy i inne pamiątki.

T.B. Poza książkami sprowadzanymi z Polski wiele pochodzi z waszego wydawnictwa "Noir sur Blanc".

T.M. "Noir sur Blanc" założył mój brat Jan Michalski z żoną Wierą siedem lat temu w Szwajcarii. Dziś mieści się ono w lokalu księgarni na I piętrze. Wydawnictwo nasze jest nastawione na najwyższą jakość literacką i edytorską. Wydajemy książki w tłumaczeniu na język francuski przede wszystkim pisarzy polskich, ale także autorów z Europy Środkowej i Wschodniej.

T.B. Wielkie poruszenie wywołało ukazanie się w ubiegłym roku epopei Adama Mickiewicza "Pan Tadeusz" w znakomitym tłumaczeniu wierszem na język francuski, którego dokonał Robert Bourgeois. Aż trudno uwierzyć, że jest to pierwszy przekład wierszem na język francuski poematu naszego znakomitego wieszca, który tak wiele lat przeżył na emigracji we Francji.

T.M. Tłumaczenie to sprawiło szczególną radość w małżeństwach mieszanych, bowiem współmałżonek lub współmałżonka - mogą poznać wielką poezję polską, która kształtowała całe pokolenia Polaków. Mamy bogaty dział tłumaczeń literatury polskiej klasycznej i współczesnej na język francuski. Wydajemy także wybitne dzieła w języku polskim. Od niedawna w Warszawie przy ul. Frascati działa filia naszego wydawnictwa, gdzie drukujemy książki w języku polskim na rynek polski. Nasze książki sprzedajemy także w Belgii i Kanadzie.

T.B. Jakie książki najlepiej się sprzedaje?

T.M. Wielkim zainteresowaniem cieszą się książki dla dzieci, wśród nich klasyczne polskie bajki i legendy jak np. "O smoku wawelskim", Wiersze Brzechwy, Tuwima - "Ptasie radio", "Lokomotywa" i inne. Mają powodzenie książki historyczne a także dzieje najnowsze, jak np. "Imperium" Ryszarda Kapuścińskiego. Książka ta w kwietniu br. otrzymała



prestiżową nagrodę w Niemczech. Wśród literatury pamiątnikarskiej dużą ciekawość wzbudził "Pamiętnik" Anny Iwaszkiewicz - żony Jarosława, a także pięknie wydana książka autobiograficzna Mai Komorowskiej pt. "31 dni maja". Muszę też wspomnieć niedawno zmarłego wielkiego Polaka - malarza, pisarza, niezwykle człowieka - Józefa Czapskiego, którego wiele książek i albumów mamy w sprzedaży, m.in. "Wyrwane strony" i piękny album prac malarskich poprzedzony esejem J. Pollakówny. Ostatnio wielką popularnością cieszy się książka Tyrmanda "Zły", którą "Czytelnik" wydał w pięknej szacie graficznej, i oczywiście "Lista Schindlera".

T.B. Kto stanowi klientelę Księgarni Polskiej?

T.M. Przede wszystkim dawna, by nie powiedzieć "stara" polska inteligencja, ale coraz częściej pojawiają się ludzie młodzi, studenci z Sorbony, gdzie ostatnio wzrasta zainteresowanie językiem i kulturą polską. Czekamy ciągle na najnowszą emigrację, na ludzi, którzy zajęci urządzaniem się w nowej ojczyźnie jakby na później odkładają swoje uczestnictwo w kulturze, a wielu jest Polaków ze średnim, a nawet wyższym wykształceniem. Mamy nadzieję, że będą to nasi potencjalni klienci - wszystkich zapraszamy do księgarni.

T.B. Jest Pan konserwatorem obrazów, historykiem sztuki, ma Pan swoje osiągnięcia na tym polu - skąd zwrot w stronę księgarstwa?

T.M. Wymienię tu dwa powody: pierwszy to z powodów rodzinnych, a drugi - może najważniejszy - z miłości do książek.

Rozmawiała: Teresa BŁAŻEJEWSKA

KOCHAM WSZYSTKIE MUZY

Włodzimierz Hetman: *Jest Pan poetą, artystą malarzem, aktorem. W jakim charakterze czuje się Pan najlepiej, która z Muz jest Panu najbliższa?*

Stanisław Gaczol: Najbliższa jest mi na pewno poezja, ale pozostałe sztuki kocham jednakowo i... z wielką pieczołowitością uprawiam. Były one moimi marzeniami od dzieciństwa. Pisać, malować, grać na scenie - spotykać się z ludźmi. Wraz z upływem lat udawało mi się realizować stopniowo te własne marzenia.

W. H.: *"Z rzeczy świata tego ostaną tylko dwie
Dwie tylko - poezja i dobroć i nic więcej"*

(C.K.Norwid)

Więc...? Wiele utworów poświęca Pan swoim stronom rodzinnym i pojawiającym się obrazom z dzieciństwa. Zawsze przebija tęsknota ale i głęboka nadzieja...

St. G.: Obrazy dzieciństwa to najpiękniejsza część ludzkiego życia. Dzieciństwo - okres marzeń, projektów, które z czasem realizują się, albo i nie. To wszystko to jest to, co później daje artyście natchnienie do tworzenia. W niektórych moich młodzieńczych utworach znalazły się... *przepowiednie*. Okazuje się teraz, że wiele z nich sprawdziło się. Pisałem, na przykład w wierszach "Pożegnanie" i "Czar Paryża", że żadne przemiany w naszym kraju nie odbędą się poprzez walkę zbrojną i przelew krwi.

W. H.: Debiutował Pan poezją w Polsce. Czy pamięta Pan swój pierwszy wiersz?

St. G.: Wiersz "Tęsknota", zadedykowałem go mojemu ojcu - żołnierzowi Brygady Strzelców Podhalańskich, który walczył pod Narwikiem, a później w I Dywizji Strzelców Alpejskich we Francji. Pod Nantes po raz drugi dostał się do niemieckiej niewoli. Mój wiersz otrzymał w oflagu. Kiedy, po osiemnastu latach, już po mojej ucieczce z Polski, w Paryżu spotkałem się z ojcem, pokazał mi ów wiersz i pytał - jak ja nie będąc nigdy za granicą, mogłem sobie tak przekonywująco wyobrazić tęsknotę za Polską, za rodziną.

W. H.: *Jest Pan prawdziwym "kolekcjonerem" nagród. Nagradzane są Pańskie obrazy i poezja. Medale Międzynarodowej Akademii - Złoty Medal w 1980 roku (malarstwo), srebrne medale w 1979 r. (malarstwo i poezja), wyróżnienia na Międzynarodowym Festiwalu Oscar - 80. Czy malarz nie jest zazdrosny o poetę?*

St. G.: Prowadząc Dom Poetów organizowałem festiwale poezji ściennej, łącząc je z wystawami malarstwa. Artyści malarze i poeci występowali wspólnie razem. I jedni drugim nie robili wcale konkurencji, przeciwnie pojawiło się wiele nowych talentów. Malarze stawali się jednocześnie poetami a poeci zaczęli malować. Organizując swoje wystawy malarskie staram się łączyć je z poezją. "Pejzaże i poezja bez granic" - tak również zatytułowałem tomik swoich wierszy.

W. H.: *Niestety trudno jest zdefiniować swój własny styl czy kierunek w uprawianej dziedzinie. W Pańskim malarstwie dominuje jednak zawsze, właśnie pejzaż.*

St. G.: Tak, widoki, krajobrazy, pejzaże bez granic. Na żadnym z moich obrazów nie ma ogrodzeń. Uważam, że człowiek żyjąc na ziemi ogradza się, zagraджа tylko dlatego, że chroni się przed złem, przed jego zgubną mocą. A życie, wszystko co żyje nie ma żadnych granic. Myśl ludzka nie



powinna tworzyć barier.

W. H.: *Wspomniał Pan o "Domu Poetów"...?*

St. G.: Były to lata 1973-75. Powstał wtedy ruch, który nazywał się "poetyzowanie życia". Organizowano festiwale "poezji ściennej". To był mój pierwszy kontakt z tego rodzaju sztuką. Festiwale cieszyły się wielkim powodzeniem. W końcu doszło do... spotkania z dyrektorem Tour de Montparnasse, który ofiarował nam gościnę, lokal i wszechstronną pomoc. Co tydzień w środy organizowano wielkie "manifestacje" poezji, gdzie zetknąłem się z wieloma, wówczas początkującymi a obecnie uznanymi, poetami i malarzami.

W. H.: *A jak doszło do Pańskiego spotkania z... filmem?*

St. G.: Po ukończeniu stażu filmowego udało mi się, co nie było wcale łatwe, wejść w "świat filmowy". Eric Barbier zaproponował mi rolę w swoim krótkometrażowym filmie biograficznym o Jacku Londonie. Potem przyszły następne - rola w "Komisarzu Maigret", u boku Jacques Richard, w serialu "Lata Oświecenia", "Maria Antonina", grałem ministra króla Ludwika XVI, jeńca rosyjskiego w "Iwanie Iwanowiczu Korsakowie", w "Małej Apokalipsie" Costa Gravas i pierwszoplanową rolę w filmie reżyserii E. Barbier "La Bressier" (Zarzewie) - o polskich emigrantach - górnikach.

W. H.: *W jakiej roli chciałby Pan jeszcze zagrać?*

St. G.: Uważam, że każda rola może być bardzo interesująca, zarówno stróża nocnego jak i ministra. Trzeba umieć to zagrać, jest to kwestia wczucia się w rolę. Trzydzieści kilka zawodów, jakie wykonywałem we Francji stało się moim artystycznym doświadczeniem, moim kapitałem. Z każdego wykonywanego zajęcia wydobywałem maksymalnie dużo dla budowania siebie, własnej postaci. To przydało się i pomaga "stawać" się aktorem wszechstronnym.

W. G.: *Występował Pan z całą plejadą aktorów francuskich i zagranicznych...*

St. G.: Ze wspomnianym już Jacques Richard, Jean-Marc Barr, Maruszką Detmers, Andrzejem Sewerynem. Miło wspominać spotkania z Peterem Ustinowem, podczas kręcenia filmu "Lata światła", poświęconego 200-rocznicy Rewolucji Francuskiej. Dziesięć lat wcześniej ofiarowałem mu swój wiersz "Orzeł Biały". Po latach, przy wzruszającym spotkaniu pamiętał ten mój wiersz i nie zapomniał mnie.

rozmawiał W. HETMAN

PROGRAM TV POLONIA

od 02.05.1994 do 15.05.1994

PONIEDZIAŁEK 02.05.94

DZIEŃ EMIGRACJI w TV POLONIA

8.00 Powitanie
8.10 "Człowiek z żelaza" - film fab. (powtórka)
10.40 Dzień Emigracji w TV Polonia - "Kultura polska na emigracji" - program studyjno-filmowy
10.50 Program dla dzieci - "Piosenki kaszubskie w wykonaniu Zespołu Dziecięcego "Pruszkowiaczy" (cz.1); Tęczyowy Music-Box - "Piosenki kaszubskie w wyk. Zespołu Dziecięcego "Pruszkowiaczy" (cz.2)
12.00 Wiadomości
12.10 Proram dnia
12.15 Dzień Emigracji w TV Polonia - "Ośrodki kultury i instytucje polonijne" - filmy dokumentalne
13.30 "Dziewczyny bądźcie dla nas dobre na wiosnę" - recital W. Młynarskiego
14.30 Dzień Emigracji w TV Polonia
15.00 "Mistrz życia" - film dokumentalny M. Bocheńskiej i G. Dybowskiego
16.00 Program dnia
16.05 Dzień Emigracji w TV Polonia - "Przeład wydarzeń w minionym roku na obczyźnie" - proram filmowy
16.30 "Rodzina Leśniewskich" 1/7/1978 r. - serial TVP dla młodzieży; reż. J. Łęski
17.00 Teleexpress
17.15 Dzień Emigracji w TV Polonia - "Emigracja polityczna"
17.40 Telekino wspomnień: "Ordynat Michorowski" - film fabular. produkcji polskiej (1937 r.); reż. H. Szabo; wykonaw.: K. Junosza-Stępowski, F. Brodniewicz, M. Ćwiklińska
18.50 "Sentymenty" - "Werandowanie" - program rozrywkowy
19.20 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.00 Kabaret "Dudek" - wydanie specjalne cz.1
21.00 Panorama
21.25 Dzień Emigracji w TV Polonia "Duszpasterstwo emigracyjne"
21.35 "Jan Serce" (6) - serial TVP
22.40 Dzień Emigracji w TV Polonia - "Klub - Powroty"
23.00 "Preisner, czyli droga do sukcesu" - program muzyczny
24.00 Panorama
0.05 Program na wtorek
0.10 odzina szczerości - widowisko publicystyczne
1.00 Zakończenie programu

WTOREK 03.05.94

8.00 Powitanie

8.10 "Dekalog dziewięć" - serial TVP, reż. K. Kieślowski

9.10 "Jan Serce" - serial TVP (powtórka)

10.15 "Bartek i Justyna" - film przyrodniczy; reż. J. Wierzbicka

11.20 Filmy o Polsce: "Płynie Wisła" - film dokumentalny Sz. Wdowiaka

11.50 Transmisja Uroczystości przed Grobem nieznanego Żołnierza

13.05 Teatr dla dzieci: Benedykt Hertz - "Czupurek"; reż. B. Borys Damięcka

14.05 "Muzyka w Łazienkach Królewskich" - "Wesele Amora i Psyche"; "Pałac na wodzie"

15.05 Filmy o Polsce: "Tańce polskie", "Tańce historyczne"

15.35 Program dnia

15.40 "Barber zwycięzca" (1992 r.) - film dla dzieci

17.00 Teleexpress

17.40 Telekino wspomnień: "Gehenna" - melodramat prod. polskiej (1936 r.); reż. M. Waszyński; wykonawcy: L. Wysocka, I. Benita, M. Ćwiklińska

19.20 Dobranocka

19.30 Wiadomości

20.00 Gość TV Polonia

20.15 "Mistrz zawsze traci" - film fab. (1976 r.); reż. G. Lasota; wyk.: St. Igor, B. Pawlik, W. Pszoniak

21.00 Panorama

21.25 Gość TV Polonia

21.35 Teraz Polska - koncert

22.25 "Miłość ci wszystko wybaczy" - film fab. prod. polskiej; reż. J. Rzeszewski; wyk.: D. Stalińska, St. Celińska, B. Dykiel, P. Fronczewski, J. Kobuszewski

0.15 Proram na środę

0.20 MUzyka polska, polscy wykonawcy - proram muzyczny

1.10 Zakończenie programu

ŚRODA 04.05.94

7.30 Panorama

7.35 Powitanie

7.40 Gotowanie na ekranie

8.00 "Rodzina Leśniewskich" 1/7/1978 r.; reż. J. Łęski - serial dla młodzieży

8.30 "Dekalog dziesięć" - film TVP; reż. K. Kieślowski

9.30 Pegaz - proram nowości kulturalnych

10.00 "Barber zwycięzca" - film (powt.)

11.20 "Ojczyzna - polszczyzna" - "Ze skarbniicy folkloru: Tatrzańska Jesień - Włochy"; "Wspólnota w kulturze"

12.00 Wiadomości

12.10 Program dnia

12.15 "Życie na orąco" (8 - powtórka)

13.40 "Muzyka polska, polscy wykonawcy" - program muzyczny

14.30 Proram publicystyczny

15.35 "Dwóch takich z Kabaretu klika" - program rozrywkowy

15.55 Program dnia

16.00 "Nie tylko 7 cudów świata, następne na liście" - "Gwiezdne podróże prof. M. Demiańskiego" (5) - "Portret Słońca"; "Z lamusa techniki" - "Fabrykant wynalazków"

17.00 Teleexpress

17.15 "Ruczerze i rabusie" (6) - serial TVP

18.00 Wistoria - współczesność: "Książki, które wstrząsnęły światem - Biblia"

18.30 "Z Polski rodem" b- program publicystyczny

19.00 "Róbta co chceta" - program rozrywkowy

19.20 Dobranocka

19.30 Wiadomości

20.00 "Książę sezonu" - film TVP/ 1987 r. (cz.B); reż. W. Orzechowski

21.00 Panorama

21.25 Panorama

21.35 "Blisko, coraz bliżej" (16) - serial TVP

23.00 Film dokumentalny

24.00 Panorama

0.05 Proram na czwartek

0.10 Sport na satelicie - filmowy program sportowy

1.00 Zakończenie programu

CZWARTEK 05.05.94

7.30 Panorama

7.35 Powitanie

7.40 Kwadrans na kawę

8.00 "Ryczerze i rabusie" - serial TVP (powt.)

8.45 "Książę sezonu" - film TVP (powt.)

9.45 "Nie tylko siedem cydów świata, następne na liście" - "Gwiezdne podróże prof. M. Demiańskiego" (5) - "Portret Słońca"; "Z lamusa techniki" - "Fabrykant wynalazków"

10.45 Historia - współczesność - "Książki, które wstrząsnęły światem - Biblia"

11.15 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej - Voo Voo - program rozrywkowy

11.30 Z Polski rodem - program publicystyczny

12.00 Wiadomości

12.10 Program dnia

12.15 "Blisko, coraz bliżej" - serial TVP

13.40 Sport na satelicie - filmowy program rozrywkowy

14.30 Film dokumentalny

15.30 Filmy o Polsce: "Płynie Wisła" - film dokument. Sz. Wdowiaka

15.55 Proram dnia

16.00 "Wrocławski spacer" - z cyklu:

Krajobraz polski"; "Ludzie nauki polskiej - Uniwersytet Viadrina"; "Kotlina Kłodzka" 17.00 Teleexpress
17.15 "Dzieci z naszej szkoły" /1 i 2/12/ - serial dla młodych widzów; reż. W. Beresowski, St. Sapiński, J. Kubik
18.00 Historia - współczesność
18.30 Program rozrywkowy: "Zula Gula"; "Tata a Marcin powiedział"
19.00 Ze świata - program publicystyczny
19.20 Dobranocka - "Zaczarowany ołówek"
19.30 Wiadomości
20.00 Benefis Jacka Fedorowicza - program rozrywkowy
21.00 Panorama
21.25 Gość TV Polonia
21.35 Teatr telewizji: Z. Nałkowska - "Dom kobiet"; reż. I. Kanicki
23.00 Bilans - magazyn rządowy
23.15 Przegląd kulturalny
0.15 Program na piątek
0.20 "Tulipan" (3) - serial TVP
1.20 Zakończenie programu

PIĄTEK 06.05.94

7.30 Panorama
7.35 Powitanie
7.40 Uszyj to sama
8.00 "Dzieci z naszej szkoły" - serial TVP (powt.)
8.45 Benefis Jacka Fedorowicza - program rozrywkowy
9.45 "Wrocławski spacer" - z cyklu "Krajobrazy Polski"; "Ludzie nauki polskiej" - "Uniwersytet Viadrina"; "Kotlina kłodzka"
10.45 Historia - współczesność
11.15 Program rozrywkowy: "Zula Gula", - "Tata a Marcin powiedział"
12.00 Wiadomości
12.10 Proram dnia
12.15 "Maria Kuncewiczowa" - film biograficzny L. Perskiego
13.15 Ze świata
13.35 "Tulipan" (3) - serial TVP
14.35 Przegląd kulturalny
15.35 "Dwóch takich z Kabaretu Klika" - proram rozrywkowy
15.55 Prigram dnia
16.00 "Ojczyzna - polszczyzna" - "Ze skarbnicy folkloru" - "Wspólnota w kulturze"
17.00 Teleexpress
17.15 "Niewiarygodne przygody Marka Pieusa" (1/9) - serial TVP dla młodych widzów; reż. M. Wachowski
18.00 Pegaz - magazyn kulturalny
18.30 Panie na planie - program rozrywkowy
19.00 TV Polonia proponuje
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 "Odbicia" (6) - serial TVP
21.00 Panorama
21.25 Gość TV Polonia
21.35 "Życie na gorąco" (9) - serial TVP
23.00 Życie nasze codzienne - program publicystyczny

24.00 Panorama
0.05 Program na sobotę
0.10 Program muzyczny
1.00 Zakończenie programu

SOBOTA 07.05.94

8.00 Powitanie
8.10 Zaproszenie do Polski
8.40 TV Polonia proponuje
9.10 Ziarno
9.35 Filmy polonijne
10.50 "Polskie ABC" - program dla dzieci
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.20 Teatr Rozmaitości: E. Bryl i K. Gertner - "Na szkle malowane, reż. K. Janda
14.00 Wielka gra
14.55 "Czterdziestolatek - 20 lat później" (5) - serial komediowy
15.50 Program dnia
15.55 I Lia Piłki Nożnej - transmisja meczu (ok. 16.45 Panorama)
17.50 "Artyści dzieciom" cz.1 - program rozrywkowy
18.35 Magazyn Polonijny
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 "Rodzina Kanderów" /1/12/1988 r./ - serial TVP; reż. Z. Chmielewski; wyk.: T. Madeja, K. Szyszko, A. Kazimierzczak
21.00 Panorama
21.35 ośc TV Polonia
21.35 "Trójkąt Bermudzki" - film fab. (1989 r.); reż. W. Wójcik; wyk.: M. Kociniak, J. Peszek
23.15 "Artyści dzieciom" cz.2 - proram rozrywkowy
24.00 Widowisko publicystyczne
1.00 "Artyści dzieciom" cz.3 - program rozrywkowy
2.00 Zakończenie programu

NIEDZIELA 08.05.94

8.00 Powitanie
8.10 Programy katolickie
8.45 "Trójkąt Bermudzki" - film fab. (powt.)
10.25 Z pierwszej ręki - proram publicystyczny
11.00 "Plecak pełen przygód" (3) - serial TVP
11.45 Co nowego - Piotr Szczepanik
12.00 Gość TV Polonia
12.15 Teatr dla dzieci: "Skarby i upiory czyli Hrabia Opetany", reż. M. Wojtyzsko
13.10 "Czterdziestolatek - 20 lat później" - serial komediowy (powt.)
14.35 "Olbrzym" - film biograficzny o Józefie Ignacym Kraszewskim
15.35 Filmy o Polsce
16.00 Program dnia
16.05 Kino familijne "Okno Proroka" /1/5/ - serial TVP (1985 r.); reż. P. Komorowski
17.00 Teleexpress
17.15 Spojrzenie na Polskę - proram publicystyczny

17.40 Telekino wspomnień: "Janosik" /1/13/ - serial TVP (1978 r.); reż. J. Passendorfer
18.50 Houk - koncert - program rozrywkowy
19.20 Dobranocka
19.30 Wiadomości
20.00 "Rodzina Kanderów" (2) - serial TVP
21.00 Panorama
21.25 Gość TV Polonia
21.35 "Dyrygent" - film fab.; reż. A. Wajda; wyk.: J. Gielgud, K. Janda, A. Seweryn
23.15 Sportowa niedziela
0.15 Proram na jutro
0.20 Kabaret "Dudek" - wydanie specjalne cz.2
1.00 Jazz Jamboree 88- Itchy Fingers
2.00 Zakończenie proram

PONIEDZIAŁEK 09.05.94

15.55 Powitanie
16.00 Blok programów edukacyjnych
"Gniazda, jaja, pisklęta" - film przyrodniczy
Magazyn przechodnia
"Dolnośląska Anatewka" - reportaż Marcina Bradkego (opowieść o świecie dolnośląskich żydów)
17.15 "Rodzina Leśniewskich" (2) - serial TVP dla młodych widzów.
17.45 Polskie tańce mieszczańskie
18.00 Historia - współczesność: Rewizja nadzwyczajna
18.30 Gra - teleturniej
18.50 Z notatnika: "Ucieczka od wolności" - reportaż
19.20 Dobranocka - Reksio
19.30 Wiadomości
20.00 "Janek" - program rozrywkowy
21.00 Panorama
21.25 Gość TV Polonia
21.35 "Jan Serce" (7) - serial TVP
22.30 Polskie tańce historyczne
23.00 Prosto z Belwederu
23.15 Feliks Mendelssohn-Batholdy IV Symfonia Włoska
24.00 Panorama
0.05 Program na jutro
0.10 XXX lat Studenckiego Festiwalu piosenki cz. 1 - "Zaczęło się chyba przypadkiem"
0.55 Zakończenie programu

WTOREK 10.05.94

7.30 Panorama
7.35 Powitanie czy grzechotka
8.00 "Rodzina Leśniewskich" (2) - serial TVP dla młodych widzów (powt.)
8.30 Film dokumentalny
8.45 "Janek" - Program rozrywkowy
9.45 Blok programów edukacyjnych
"Gniazda, jaja, pisklęta - film przyrodniczy Jana Walenciaka
Magazyn przechodnia
"Dolnośląska Anatewka" - reportaż Marcina Bradkego

10.45 Historia - współczesność: Rewizja nadzwyczajna	12.15 "Blisko, coraz bliżej"(17) - serial TVP	18.30 Programy rozrywkowe "Zulu Gula"
11.15 Prosto z Belwederu	13.40 Godzina muzyki	"Tata, a Marcin powiedział"
11.30 Z notatnika: "Ucieczka od wolności" - reportaż	14.30 Polska dziś- program publicystyczny	19.00 Ze świata - program publicystyki międzynarodowej
12.00 Wiadomości	15.35 Program rozrywkowy	19.20 Dobranocka
12.10 Program dnia	15.55 Program dnia	19.30 Wiadomości
12.15 "Jan Serce"(7) - serial TVP (powt.)	16.00 Blok programów edukacyjnych	20.00 Programy rozrywkowe
13.10 Polskie tańce historyczne	"Nie tylko siedem cudów świata...":	"Spotkanie z balladą" cz. 1
13.40 XXX-lecie Studenckiego Festiwalu	"Miasto cudów - Babilon"	"Wielkie łowy" cz.1
Piosenki cz.1 - "Zaczęło się chyba przypadkiem"	"Gwiezdne podróże prof. Marka Demiańskiego" odc.6 "Małe i gorące"	21.00 Panorama
14.30 Program muzyczny	"Stowarzyszenie Fahrenheita"	21.25 Gość TV Polonia
15.15 Tańce historyczne mieszczańskie	17.00 Teleexpres	21.35 Teatr Telewizji : Zdzisław Skowroński "Notes", reż. Jerzy Antczak
15.30 Gra - teleturniej	17.15 "Rycerze i rabusie"(7-ost.), serial dla młodych widzów	23.05 Bilans - magazyn rządowy
15.55 Program dnia	18.00 Historia - współczesność	23.15 przegląd kulturalny
16.00 Blok programów edukacyjnych: Architektura drewniana - "Kościoły drewniane"	18.30 Podróż do Polski - teleturniej	24.00 Panorama
Dzieje białej broni - "Iste est gladius"	19.00 "Róbta co chceta" - program rozrywkowy	0.05 Program na jutro
17.00 Teleexpres	19.20 Dobranocka	0.10 "Tulipan" - serial TVP
17.15 "Dom na głowie"(17), reż. Grzegorz Kędzierzawski - serial dla młodych widzów (1990 r.)	19.30 Wiadomości	1.10 Zakończenie programu
18.00 Kalejdoskop kulturalny	20.00 "Laureat" film TVP, reż. Jerzy Domaradzki	
18.30 Życie i historia: "Reduta" - reportaż	21.00 Panorama	
19.00 ZAKR proponuje - program rozrywkowy	21.25 Gość TV Polonia	
19.20 Dobranocka	21.35 "Blisko, coraz bliżej" (18) - serial TVP	
19.30 Wiadomości	23.00 Film dokumentalny	
20.00 "W wannie" - film fab., reż. Bogdan Górski	24.00 Panorama	
20.35 "Gdybym nie był taki, jaki jest" - reportaż	0.05 Program na jutro	
21.00 Panorama	0.10 Sport na satelicie - filmowy magazyn sportowy	
21.25 Gość TV Polonia	1.10 Zakończenie programu	
21.35 "Blisko, coraz bliżej" (17) - serial TVP		
22.45 Katalog zabytków - Nysa		
23.00 Sejmograf		
23.15 Polska dziś- program publicystyczny		
24.00 Panorama		
0.05 Program na jutro		
0.10 Godzina muzyki		
Kreacje operowe Anny Lisowskiej		
Dedykacje: Bellini primadonn		
1.10 Zakończenie programu		
ŚRODA 11.05.94	CZWARTEK 12.05.94	PIĄTEK 13.05.94
7.30 Panorama	7.30 Panorama	7.35 Powitanie
7.35 Powitanie	7.35 Powitanie	7.40 Uszyj to sama
7.40 Notowanie na ekranie	7.40 Kwadrans na kawę	8.00 "Dzieci z naszej szkoły" (3 i 4) - serial dla młodych widzów (powt.)
8.00 "Dom na głowie"(17), serial dla młodych widzów (1991) reż. Grzegorz Kędzierzawski	8.00 "Rycerze i rabusie" (7-ost.) - serial dla dzieci	8.45 "Spotkanie z balladą" cz. 1 - program rozrywkowy
8.45 "W wannie" film fab., reż. Bogdan Górski (powt.)	8.45 "Laureat" film TVP, reż. Jerzy Domaradzki	9.45 Blok programów edukacyjnych
9.45 Blok programów edukacyjnych	9.45 Blok programów edukacyjnych	"Puszcza Kampinoska"
Architektura drewniana - "Kościoły drewniane"	"Nie tylko siedem cudów świata...":	Ludzie nauki polskiej - "Uniwersytet Vadrina"
Dzieje białej broni - "Iste est gladius"	"Miasto cudów - Babilon"	"Ziemi Bystrzycka"
10.45 Kalejdoskop kulturalny	"Gwiezdne podróże prof. Marka Demiańskiego" odc. 6 "Małe i gorące"	10.45 Historia - współczesność
11.15 Sejmograf	"Stowarzyszenie Fahrenheita"	11.15 Bilans - magazyn rządowy
11.30 "Życie i historia": "Reduta" - reportaż	10.45 Historia - współczesność	11.30 Programy rozrywkowe
12.00 Wiadomości	11.15 Piosenki Muzycznej Jedynki	"Zulu Gula"
12.10 Program dnia	11.30 Podróż do Polski - teleturniej	"Tata, a Marcin powiedział"
	12.00 Wiadomości	12.00 Wiadomości
	12.10 Program dnia	12.10 Program dnia
	12.15 "Blisko, coraz bliżej"(18) - serial TVP (powt.)	12.15 "Olbrzym" - film biograficzny o Józefie Ignacym Kraszewskim (powt.)
	13.40 Sport na satelicie	13.15 Ze świata - program publicystyki międzynarodowej
	14.30 film dokumentalny	13.35 "Tulipan"(4) - serial TVP (powt.)
	15.30 Filmy o Polsce	14.35 Przegląd kulturalny
	15.55 Program dnia	15.35 "Zapięty na ostatni guzik" - program rozrywkowy
	16.00 Blok programów edukacyjnych	15.55 Program dnia
	"Puszcza Kampinoska"	16.00 Blok programów edukacyjnych
	Ludzie nauki polskiej - "Uniwersytet Viadrina"	Ojczyzna - polszczyzna
	"Ziemia Bystrzycka"	Ze skarbnicy folkloru
	17.00 Teleexpres	Wspólnota w kulturze
	17.15 "Dzieci z naszej szkoły"(3 i 4) - serial dla młodych widzów	17.00 Teleexpress
	18.00 Historia - współczesność	17.15 "Niewiarygodne przygody Marka Piegusa"(2) - serial TVP dla młodzieży
		18.00 Pegaz
		18.30 Panie na planie" - program rozrywkowy
		19.05 TV Polonia proponuje
		19.20 Dobranocka
		19.30 Wiadomości
		20.00 "Hrabina Cosel"(1) - serial TVP, reż. Jerzy Antczak
		21.00 Panorama
		21.25 Gość TV Polonia
		21.35 "Polskie drogi" /1/11/ - serial TVP, reż. Janusz Morgenstern

23.00 Program publicystyczny
 24.00 Panorama
 0.05 Program na jutro
 0.10 Programy muzyczne
 Camerata 2
 Dedykacje: Karol Szymanowski "Mity"
 1.00 Zakończenie programu

SOBOTA 14.05.94

8.00 Powitanie
 8.10 Zaproszenie do Polski
 8.40 TV Polonia proponuje
 9.10 Ziarno - program katolicki
 9.35 Filmy polonije
 10.20 Weekend w Polsce
 10.50 "Na naszą nutę" - program dla dzieci
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.20 Teatr Rozmaitości: Władysław Terlecki "Biuro pisani podań", reż. Mirosław Bork
 13.05 Film przyrodniczy
 14.00 Telesportele cz.1 - program rozrywkowy
 14.55 "Czterdziestolatek" 20 lat później" (6) - serial komediowy TVP
 15.50 Program dnia
 15.55 Sport
 16.45 Panorama
 16.58 Sport c.d.
 17.50 Premiery Muzycznej Jedyńki
 18.35 Magazyn Polonijny
 19.20 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 "Rodzina Kanderów"(3) - serial TVP
 21.00 Panorama
 21.35 Gość TV Polonia
 21.40 "Golem" - film fab. reż. Piotr Szulkin, wyk. Marek Walczewski, Krysna anda, Joanna Żółkowska, Krzysztof Majchrzak, Mariusz Dmochowski
 23.15 Sentymenty - Werandowanie - program rozrywkowy
 24.00 Program na jutro
 0.05 Widowisko publicystyczne
 1.30 "Trzylecie Popcornu" - koncert
 1.55 Zakończenie programu

NIEDZIELA 15.05.94

8.00 Powitanie
 8.10 Programy katolickie
 8.45 "Golem" - film fab. reż. Piotr Szulkin (powt.)
 10.25 Z Pierwszej ręki - publicystyka międzynarodowa
 11.00 "Plecak pełen przygód"(4) - serial dla młodzieży
 11.45 "Banda i Wanda" - program rozrywkowy
 12.00 Gość TV Polonia
 12.15 Teatr dla dzieci: Kornel Makuszyński "Awantury i wybryki małej małpki Fiki-Miki", reż. Jan Polewka
 12.55 "Czterdziestolatek - 20 lat później" - serial TVP (powt.)
 14.35 "Ja, który mam podwójne życie,

czyli dylemat Josepha Conrada" cz.1 film dok.
 15.35 Filmy o Polsce
 16.00 Program dnia
 16.05 Kino familijne "Okno proroka"(2) - serial TVP
 17.00 Teleexpress
 17.15 Spojrzenie na Polskę - program publicystyczny
 17.40 Telekino wspomnień "Janosik"(2) - serial TVP
 18.50 Gwiazdy tamtych lat - janusz Gniatkowski
 19.20 Dobranocka
 19.30 Wiadomości
 20.00 "Rodzina Kanderów"(4) - serial TVP
 21.00 Panorama
 21.35 Gość TV Polonia
 21.40 "To tylko rock" - film fab., reż. Paweł Karpiński, wyk. Krystyna Janda, Grażyna Trela, Zdzisław Wardejn, Piotr Fronczewski
 23.15 Sportowa niedziela
 0.15 Program na jutro
 0.20 Mistrzostwa Polski zawodowych par tanecznych
 0.50 Jazz - Benefis Jana Boby
 1.55 Zakończenie programu

POLENLINIEN HAMBURG

POSZUKUJE NA TERENIE
 PARYŻA
 AGENTÓW PROWADZĄCYCH
 DLA NAS
 SPRZEDAŻ BILETÓW
 W KIERUNKU NIEMIEC I POLSKI
 FIRMY ZAINTERESOWANE
 WSPÓŁPRACA
 PROSIMY O KONTAKT:
 TEL.(19.49.40) 236.93.46.;
 FAX.(19.49.40) 236.92.11.

KOLONIE LETNIE W PORT-MAHON PLAGE

Organizują SIOSTRY SZARYTKI
 W DNIACH:
 OD 6 DO 29 LIPCA
 DLA DZIECI
 W WIEKU OD 6 DO 13 LAT.

ZAGŁOSZENIA:

119, RUE DE CHEVALERET
 TEL. 45.83.55.26 PARYŻ

"RENARD"

de Sławomir MROŻEK
 AU THEATRE L'EUROPEEN
 5 rue Biot, 75017 Paris, (M.: Place de Clichy) au 22 mai, du mardi au samedi à 20h30 et le dimanche à 15h.
 Tel:43.87.73.11
 Mise en scène de Pauline Tanon;
 Scénographie de Jean-Michel Adam;
 Musique originale de Didier Bailly.

PLEJADA POLSKICH ARTYSTÓW

paryskie wspomnienie

W końcu marca mieliśmy okazję oglądać znanych polskich artystów satyrycznych na deskach Audytorium Hall. Zespół prawdziwych gwiazd, niezmiennie od lat lubianych: Jan Kobuszewski, Jan Kociniak, Halina Kunicka, Wojciech Młynarski, Wiesław Gołas, Andrzej Kopciżyński, Katarzyna Kozak... Artyści, których nikomu nie trzeba bliżej przedstawiać, zaprezentowali powtórkę ze swego "żelaznego" repertuaru, a ten choć doskonale znany został i tym razem gorąco przyjęty. O tym, jakim powodzeniem cieszył się w Paryżu "Jubileusz Kobusza" niech świadczy fakt, iż mimo obaw organizatorów, zgromadził on aż 1290-ciu widzów, niektórzy z nich, z braku miejsc zadowolili się schodkami!

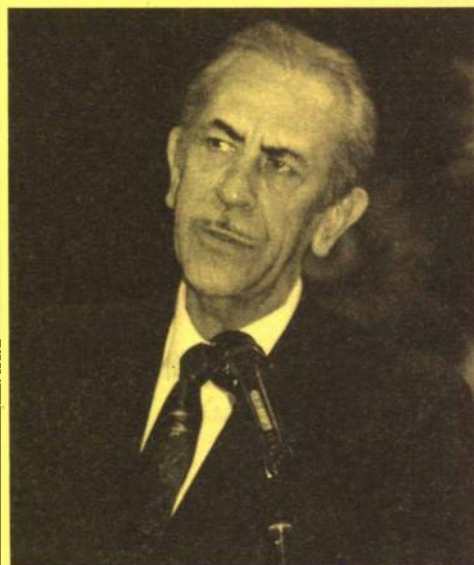


FOTO: SŁBONIECKI

Główny bohater, *Pan Janeczka*, wyznał przedstawicielom prasy, że do Paryża zawitał po raz pierwszy w życiu oraz, że *jubileusz 35-lecia* pracy aktorskiej, obchodzi już od trzech lat. To jednak pod jakim hasłem odbywało się przedstawienie nie miało znaczenia dla zgromadzonej publiczności, mogącej oklaskiwać swoich ulubieńców. Dla tych, którym nie udało się zobaczyć żadnego z dwóch przedstawień mamy dobrą wiadomość. Impreza, o podobnym charakterze odbędzie się w tym samym miejscu w listopadzie, a skład występujących zostanie wzmocniony o Magdę Zawadzką i Jerzego Kamasa. Tym razem zespół artystów, parafrazując przebieg swojego kolegi Wiesława Gołsa, może z czystym sumieniem zaśpiewać: "W Paryż idziemy bracia rodacy, w Paryż idziemy...". A nam pozostaje cierpliwie oczekiwać na powtórna wizytę!

Iwona JAŃCZY

BIBLIOTEKA NARODOWA W WARSZAWIE... I NAD SEKWANĄ

Szkoła Polska w Paryżu gościła reprezentantów Biblioteki Polskiej w Paryżu oraz delegację Biblioteki Narodowej z Warszawy.

Leszek Talko z Biblioteki Polskiej nad Sekwaną, z wielką pasją opowiadał młodzieży o dziejach powstania polskiej księżnicy w środowisku emigracji politycznej osiadłej we Francji, po upadku Powstania Listopadowego (1831 r.). Podkreślał żywe związki Biblioteki w ciągu jej ponad 150 lat historii, z polską emigracją, zwłaszcza światem nauki i kultury. Praca wielu znakomitych Polaków sprawiła, że Biblioteka słusznie zyskała miano "polskiej wyspy" w Paryżu.

Młodzież szkolna systematycznie odwiedzającą zabytkowy gmach Biblioteki Polskiej i Muzeum A. Mickiewicza, co stanowi stały element wzbogacający program nauczania literatury i dziejów ojczystych, żywo interesowała się zbiorami tego zasłużonego ośrodka nauki i kultury, oraz jego problemami dnia dzisiejszego. Wart podkreślenia jest fakt, że podczas ożywionej dyskusji stwierdzono, iż obie polskie instytucje - Biblioteka Polska na wyspie św. Ludwika i Szkoła Polska - spadkobierca tradycji Szkoły Batiniolskiej, wywodzą się ze wspólnego korzenia: dzieła Emigracji popowstaniowej. Stąd ochrona tych instytucji winna być traktowana jako priorytetowe zadanie dla władz polskich i emigracyjnych.

Dyrektor Biblioteki Narodowej w Warszawie, doc. A. Kłossowski, poświęcił sporo uwagi obecnym zadaniom i problemom biblioteki, stojącej na progu XXI wieku. Perspektywa zakończenia budowy nowego gmachu, mimo wieloletnich opóźnień, stawia nowe wymagania

zmierzające do modernizacji działów naukowo-badawczych i informacyjnych.

Spotkanie w Szkole Polskiej i żywe zainteresowanie młodzieży szkolnej tradycją obu zasłużonych bibliotek; tej w Paryżu i tej w Warszawie, skłaniają do prezentacji historii Biblioteki Narodowej, znacznie oddalonej od emigracyjnego Paryża; Biblioteka Polska i Towarzystwo Historyczno-

Literackie, są bowiem bardziej obecne w życiu polskiej emigracji. Biblioteka Narodowa powołana została 14.02.1928 roku. Nawiązała jednak do tradycji "Biblioteki Rzeczypospolitej" założonej przez Józefa i Andrzeja Załuskich, a otwartej w 1747 r. W roku 1780 Sejm przyznał tej Bibliotece "egzemplarz obowiązkowy" każdej książki drukowanej w kraju, stąd była ona jedną z pierwszych na świecie bibliotek narodowych.

Upadek Polski sprawił, że zbiory Biblioteki wywieziono do Petersburga, do Biblioteki Carskiej. Straty sięgały wówczas, w 1794 r. około 400 tys. tomów, w tym prawie 11 tys. rękopisów i 25 tys. rycin. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., przystąpiono do ponownego gromadzenia zbiorów. Do księgozbioru włączono wywiezione do Rosji i oddane w latach 1923 - 1935 skarby Biblioteki Załuskich oraz emigracyjnych bibliotek w Paryżu i Rapperswilu. Do wybuchu II Wojny Światowej w 1939 r., zbiory Biblioteki Narodowej osiągnęły około



800 tys. jednostek bibliotecznych. W latach wojny utracono bezpowrotnie najcenniejsze zbiory specjalne (ok. 20 tys. rękopisów, 2 tys. inkunabułów, 8 tys. starych druków), chociaż uratowano niektóre skarby wywiezione do Kanady (np. Kazania Świętokrzyskie, czy autografy F. Chopina).

Po zakończeniu wojny przystąpiono ponownie do odbudowy księgozbioru i budynków Biblioteki Narodowej. W 1977 r. rozpoczęto budowę kompleksu gmachów nowej siedziby, a w 1983 r. oddano do użytku nowy magazyn zbiorów z pojemnością 5 mln. tomów. Wieloletnie wysiłki pokoleń polskich bibliotekarzy, oddanych służbie narodowej księżnicy, gromadzącej pisma i książki, wyraz dorobku cywilizacyjnego Polski, pozwalają wciąż na poznawanie bogactwa naszej kultury w przeszłości.

Dariusz DŁUGOSZ

recenzje...

ZIEMIA LWOWSKA 1939 - 1945

Staraniem Instytutu Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL ukazała się publikacja Stanisława Bizunia pt.: "Historia krzyżem znaczone. Wspomnienia z życia Kościoła katolickiego na Ziemi Lwowskiej 1939-1945", Lublin 1993.

Autor, obecny przez okres II Wojny Światowej w środowisku lwowskim, z niezwyklej wnikliwością i kronikarską dokładnością kreśli dzieje zmagania o przetrwanie narodu polskiego, w tym również duchowieństwa katolickiego na Kresach Wschodnich. Przetaczające się fale okupacji niemieckiej, sowieckiej, czy eksterminacyjnych działań nacjonalistów ukraińskich przez Ziemię Lwowską,

czyniły spustoszenie zarówno w warstwie narodowej, jak kulturowej. Kościół katolicki został poddany represjom obliczonym na zniszczenie struktur instytucjonalnych, a nade wszystko kadrowych. Mimo tego, działało konspiracyjnie Seminarium Duchowne we Lwowie, nie ustawał nabór nowych kandydatów, funkcjonowały w miarę normalnie parafie, kultywowano życie religijne.

Autor publikacji przywołuje szereg duchownych zaangażowanych w konspiracyjną pracę niepodległościową. O wiele cenniejsze są jego dane na temat kapłanów represjonowanych szczególnie przez władze sowieckie lub zamordowanych przez bandy ukraińskie. Informacje

te są nowością w literaturze przedmiotu. Dotychczas znane one były jedynie wąskiemu kręgowi odbiorców z materiałów rękopiśmiennych. Inną wartością książki są dane omawiające straty kultury polskiej w wyniku działań wojennych na Ziemi Lwowskiej. Nie brakuje też odniesień do życia codziennego Lwowa i prowincji, czy relacji o więzieniach sowieckich we Lwowie.

Wydaje się, że ta opowieść utrzymana w konwencji dokumentu historycznego powinna znaleźć się w zbiorach tych wszystkich, którzy interesują się przeszłością Ziemi Wschodnich.

Książka jest do nabycia w Instytucie Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL, Al. Racławickie 14, 20-059 Lublin, Polska.

Z.K.

ZE ŚWIATA



■ 14 kwietnia amerykański myśliwiec zestrzelił omyłkowo dwa śmigłowce armii USA nad północnym Irakiem. Zginęło 27 żołnierzy i oficerów, w tym jeden Francuz.

■ Kazachstan *odgrzewa* dawne związki z Moskwą. Ostatnio Rosja, za symboliczną sumę, odkupiła na 20 lat kosmodrom *Bajkonur*.

■ Parlament Mołdawi przegłosował przystąpienie tej republiki do Wspólnoty Niepodległych Państw.

■ Liczba osób ubiegających się o azyl w Niemczech spadła o 70%.

■ Według pierwszych danych, w wyborach we wschodniej Ukrainie zwyciężyli postkomuniści dążący do zbliżenia z Rosją. Natomiast w zachodniej części tego kraju sukces odnieśli przedstawiciele sił narodowych i niepodległościowych. Coraz częściej zaczyna się mówić o możliwości podziału republiki.

■ Naukowcy zachodni, na podstawie tajnych raportów, twierdzą, że Rosja jest w stanie skonstruować miniaturową bombę nuklearną z "tajemniczej" substancji, zwanej *czerwoną rtęcią*, której moc jest 300 razy większa od trotylu.

■ Każda rodzina żydowska, która zgodzi się dobrowolnie wyprowadzić z terenów okupowanych i powróci do Izraela otrzyma od rządu 100 tys. dolarów.

■ W czeskim Litomyšlu odbyło się spotkanie siedmiu prezydentów państw Europy środkowej. Prezydenci, w tym Lech Wałęsa, odbyli bezpośrednią dyskusję przed kamerami TV.

■ Ambasador Japonii w Warszawie Nagao Uyodo dokonał w połowie kwietnia otwarcia w Polsce największego w tej części Europy, Centralnego Magazynu Części Zamiennych *Toyota Motor Poland*. Inwestycja jest warta 6 mln. dolarów.

■ Watykan zwrócił się do ONZ o "poprawki" w stosowanych wobec Serbii i Czarnogóry - nowej Jugosławii, sankcjach gospodarczych. W ten sposób Stolica Apostolska pragnie zmniejszyć cierpienia i wyrzeczenia jakie są udziałem ludności cywilnej federacji.

WYJDĄ CZY NIE WYJDĄ?

Zaostrza się sytuacja w Polsce, ale zarazem zaciemnia. Spróbujmy więc ją nieco rozjaśnić.

PZPR i ZSL to były kiedyś "partie sojusznicze", ale de facto ZSL był satelitą PZPR. PZPR był mniej robotniczy niż ZSL ludowe, chłopskie. Toteż gdy w latach 80-tych PZPR stawał się coraz mniej robotniczy, ZSL powolutku uwiarygodniało się w oczach wsi. Po 1989 roku nastąpił już wyraźny przełom: PZPR był już tylko moskiewską agenturą, usiłującą uwłaszczyć się ile wlezie z narodowego majątku, aby miękko wylądować w niepewnej, nowej rzeczywistości; ZSL przemieniony w PSL, coraz bardziej emancypował się i uwiarygadniał na wsi... Dodajmy, że beneficjentem korzyści materialnych i przywilejów lat 80-tych, "okrągłego stołu" i Magdaleny była przede wszystkim PZPR-owska nomenklatura. Obecna Socjaldemokracja RP, wyraziciel interesów uwłaszczonej nomenklatury PZPR-owskiej, jest więc "sojusznikiem" obecnego PSL tylko w płaszczyźnie pewnej politycznej frazeologii, ale tak naprawdę istnieje między tymi partiami ostra rywalizacja. SdRP nadal postrzegana jest jako organizacja strzegąca przywilejów uwłaszczonej nomenklatury PZPR-owskiej, jako będąca w politycznej izolacji (nikt poza PSL nie chce tworzyć z nimi koalicji), podczas gdy PSL, zmuszona szanować tradycję polskiej wsi (m.in. jej katolicyzm) nadal uwiarygadnia się, a chętnych do tworzenia koalicji z PSL nie brak.

Te zasadnicze czynniki powodują, że PSL wbrew wyraźnym intencjom SdRP (szerzej: Sojuszu Lewicy Demokratycznej) - nie pozwala się już dziś traktować jako "fikcyjny sojusznik": czuje swą siłę i chce rządzić naprawdę. W tym kontekście postrzegać należy (przy zrozumiałej i wydatnej pomocy Belwederu) stopniowe ograniczanie wpływów SdRP w rządzie: dymisję Borowskiego, odrzucenie kandydatury Rosatego, odmowę wprowadzenia do MON wiceministra z SdRP i tak dalej. Istnieje naturalny, by tak rzec, interes Belwederu i PSL, aby rugować coraz bardziej wpływy postkomunistycznej SdRP w rządzie.

I wydaje się, że ta polityka odnosi sukcesy, zwłaszcza, że liderzy SdRP

najwyraźniej nie mają należytych kwalifikacji, by rządzić. Kiedy miliony widzów obserwowały, jak lider Sojuszu Lewicy Demokratycznej Aleksander Kwaśniewski uciekał przez okno po drabinie z Urzędu rady Ministrów przed dziennikarzami - najwyraźniej nie potrafiąc przyznać się do porażki w sprawie Rosatego - widać było, że "król jest nagi": przyszły kandydat lewicy na prezydenta zachowuje się jak szczeniak...

W rzeczy samej: afera Banku Śląskiego, szantażowanie głowy państwa możliwością ograniczenia jego kompetencji tylko dlatego, że jakiś p. Rosati nie został ministrem finansów (więc w ciasnym, partyjnym interesie), wreszcie bezprecedensowy szantaż polityczny, jaki SLD uprawia na tle ratyfikacji Konkordatu - wszystko to pokazuje dowodnie, że ugrupowanie to myśli wyłącznie w kategoriach kontynuowania przywilejów, jakie zagwarantowało sobie w latach 80-tych, że nie jest w stanie rozeznaczyć racji stanu i interesu narodu.

Trudno być prorokiem we własnym kraju - wydaje mi się jednak, że kluczowym pytaniem dla rzeczywistości polskiej w najbliższych miesiącach będzie: czy wspólne działanie Belwederu i PSL zmusi SLD do wystąpienia z obecnej, rządzącej koalicji - czy nie, czy SLD trzymać się będzie "rękami i nogami" udziału w rządzie, nawet za cenę wyraźnej w tym rządzie utraty wpływów? Bo jednak nawet "ograniczone współrządzenie", w dalekiej od praworządności Polsce, daje wymierne materialnie korzyści z "bycia przy władzy" ... Dlatego zaryzykowałbym ostrożne twierdzenie, że SLD trzymać się będzie koalicji za wszelką cenę; niestety, nie tylko za cenę stopniowego tracenia w tej koalicji znaczenia, ale nawet za cenę prowokowania destabilizacji politycznej i gospodarczej. Awantura, jaką wszczyna lewica na tle ratyfikacji Konkordatu jest tu najbardziej wymownym przykładem. Można się obawiać, że nie jest to ostatni krok desperatów. Chyba, że jeszcze bliższa współpraca Belwederu, PSL i "Solidarności" rzeczywistość wypchnie SLD z obecnej koalicji.

Marian MISZAŁSKI

Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

SZWAJCARIA

■ W dniach 27-31 maja br. będzie przebywał z wizytą w Szwajcarii Prymas Polski Józef kardynał Glemp. Program prymasowskiej wizyty przewiduje m.in. spotkanie z rodakami w Solurze, Rapperswilu, Zurychu, Fryburgu i St. Maurice; wizytę w siedzibie Polskiej Misji przy ONZ; udzielenie sakramentu bierzmowania w Marly; wizytę w Światowej Radzie Kościołów.

■ W Bibliotece Centralnej w Solurze, pod patronatem Ambasady Polskiej oraz władz kantonu i miasta Solury otwarto wystawę (25.III.) pt. "Kościszko".

NIEMCY

■ Od 1 stycznia Deutsche Welle nadaje w ramach całodobowego serwisu dla cudzoziemców - godzinną audycję w języku polskim w radiowej sieci kablowej Berlina i Bonn. Trwają przygotowania do włączenia polskojęzycznej audycji do radiowej sieci kablowej, w Kolonii i okręgu Rhein-Sieg. Program nadawany codziennie w godz. 14-15 można także odbierać bezpośrednio z satelity Astra 1A.

WIELKA BRYTANIA

■ Ponad 30 znanych działaczy organizacji polskiej emigracji z kilkunastu krajów powołało na spotkanie w Londynie Europejską Radę Wspólnot Polonijnych. Ma ona służyć integracji rozproszonych dotąd wysiłków na rzecz pomocy krajowi i pozyskiwania dla sprawy polskiej polityków państw europejskich. Rada zamierza organizować spotkania poszczególnych Polonii z posłami danych krajów do Parlamentu Europejskiego, aby przekazać im swe sugestie odnośnie najważniejszych problemów Rzeczypospolitej na międzynarodowej arenie, widzianych oczami działaczy emigracyjnych. W planie jest także wizyta u ambasadora RP przy EWG Jana Kułakowskiego, w celu otrzymania informacji o możliwościach działania w Unii Europejskiej, zwłaszcza jeżeli chodzi o fundusze przeznaczone na

pielęgnowanie tradycji kulturalnych i dla mniejszości etnicznych. Przedstawiciele Rady - której pracami kieruje obecnie Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii - przewidują również spotkania ze "Wspólnotą Polską" i przewodniczącymi sejmowej oraz senackiej Komisji d/s Polaków Zamieszkałych za Granicą (Czas Kra-kowski).

■ Wieloletni prezes ZASP-u za granicą Irena Delmar-Czarnecka została odznaczona Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. Dekoracji w imieniu prezydenta RP dokonał dr Tadeusz Szumowski z ambasady RP w Londynie.

USA

■ W przyszłym miesiącu przypada 50 rocznica powołania Kongresu Polonii Amerykańskiej. Powołanie do życia na zjeździe w Bufalo 28-30 maja 1944 r. Kongresu Polonii Amerykańskiej z prezesem ZNP Karolem Rozmarkiem na czele było rezultatem rozwoju sytuacji międzynarodowej oraz stosunków wewnątrzpolonijnych. W miarę bowiem przesuwania się frontu niemiecko-



sowieckiego na zachód, ZSSR odbudował na polskich terenach od Wilna po Lwów stworzoną tam w latach 1939-41 władzę sowiecką, przy czym stało się jasne, że działanie to jest akceptowane przez USA i Wielką Brytanię wbrew Rządowi RP w Londynie.

RUMUNIA

■ W szpitalu w Jassach zmarł Antoni

Rojowski, zasłużony prezes Związku Polaków w Rumunii. Jego pogrzeb stał się spontaniczną manifestacją polskości rodaków przybyłych z najodleglejszych nawet zakątków Bukowiny.

POLSKA

■ Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej organizuje III Światowy Zjazd Lidzian; Odbędzie się on w dniach 12-18 maja 1994 r. Program Zjazdu przewiduje m.in. spotkania w kołach zainteresowań, walne zebranie uczestników, dzień Armii Krajowej, wycieczki do Grodna i Nowogródka, zabawy, koncerty. Koszt uczestnictwa dla jednej osoby, pragnącej zamieszkać w hotelu wynosi 2 mln zł. zaś dla osoby zakwaterowanej w polskiej rodzinie - 1,7 mln zł. Pieniądze należy przekazywać na konto: Powszechna Kasa Oszczędnościowa Bank Państwowy oddział Wołomin, Eleonora i Jerzy Cichoccy 1746-127866-140-4 Wołomin. Szczegółowych informacji udziela Regina Markiewicz, ul. Modrzewiowa 4/6, Magdalenka, 05-506 Lesznowola tel. 579.671 (Warszawa) w godz. 14-18.

■ Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" organizuje kolonie letnie w Polsce w 1994 roku dla dzieci polonijnych: - obóz hippiczo-turystyczny w Miałkowie dla dzieci w wieku od 11 do 15 lat, od 4 do 26 lipca; koszty: 350 \$ US. - Obóz rehabilitacyjny dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej w wieku 11 - 17 lat, w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, w terminie 10 do 31 lipca; koszty 400 \$ US. - Kurs języka polskiego, sportu i turystyki dla młodzieży w wieku 13 - 15 lat, w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, w terminie 10 - 31 lipca; koszty: 395 \$. - Wakacyjny kurs instruktorów rekreacji, sportu i turystyki dla osób od 18 roku życia, w terminie od 10 do 31 lipca. - Obóz letni w Kamiennej dla dzieci 11 - 15 letnich w terminie 10 - 26 lipca; koszty: 350 \$. - Kurs języka polskiego, sportu i turystyki dla młodzieży w wieku 15 - 18 lat w Akademii Wych. Fizycznego w Warszawie od 10 do 31 lipca; koszty: 395\$. - Wakacyjny obóz turystyczny - żaglowy w Charzykowach dla dzieci w wieku 11 - 15 lat, termin 11 do 31 lipca; koszt: 350\$. Szczegółowych informacji udziela Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" 00-322 Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście 64, tel.(19.48.2) 635.04.40; fax.(19.48.22) 26.88.70.

POLSKI ZWIĄZEK MĘŻÓW KATOLICKICH

Wielkopostny Dzień Skupienia i wymiany myśli organizowany przez Związek Mężów Katolickich odbył się tego roku 17 marca w Oignes-Ostricourt. Wzięli w nim udział przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń lokalnych z północnej Francji (Nord i Pas-de-Calais), razem około 70 delegatów, nie licząc miejscowych kobiet, które uczestniczyły tylko w Mszy Świętej. Dzień Skupienia rozpoczął się Mszą Świętą, którą koncelebrowali: ks. Jacek Pająk - dyrektor Związku, ks. prałat Rajmund Ankiński - duszpasterz z Harnes, ks. dr Wacław Szubert z Paryża oraz miejscowi duszpasterze - ks. Stanisław Zyglewicz i ks. Stanisław Jurkowski. Ksiądz dyrektor wygłosił okolicznościową wielkopostną naukę o chrześcijańskim nawróceniu. Kaznodzieja mówił o przechodzeniu od wiary tradycyjnej do wiary osobistej, angażującej nie tylko ludzkie poznanie, ale całą osobę, na tę drogę, na której poprzedza nas Jezus Chrystus.

Drużyna Dnia Skupienia odbyła się w sali "Pasteur". Wypełniła go refleksja i dyskusja. Tematem dnia była encyklika "Blask prawdy". Ks. dr Wacław Szubert, specjalizujący się w zagadnieniach teologii moralnej, wygłosił referat



wprowadzający do problematyki podejmowanej przez Jana Pawła II. Aby przybliżyć trudne i bardzo bogate nauczanie papieskie, ksiądz prelegent szeroko omówił trzy kluczowe pojęcia: wartości, prawa i sumienia. Bardzo żywa dyskusja, jaka wywiązała się po referacie, świadczyła o głębokim zainteresowaniu słuchaczy analizowanymi kwestiami i ich praktycznym zastosowaniem. Punktem trzecim, który łączył ciągle zebranych, był oczywiście wspólny obiad.

Na zakończenie dnia prezes Związku, Wiktor Borgus, podał komunikaty, ogłoszenia i informacje o nadchodzących uroczystościach kościelnych i narodowych, zachęcając wszystkich do liczego udziału.

Ksiądz dyrektor - Jacek Pająk złożył wszystkim życzenia świąteczne.

Był to bardzo pożyteczny i udany dzień. Należy więc złożyć szczerze podziękowania, zwłaszcza miejscowym duszpasterzom, za serdeczne przyjęcie w kościele, a gospodarzom - czyli Zarządowi Związku Mężów Katolickich z Oignes-Ostricourt za sprawną organizację, a ich małżonkom - za świetny obiad.

Wiktor BORGUS



NIEPOKALANA ZWYCIĘŻY

Takie hasło widniało w kościele Matki Bożej Częstochowskiej w Roubaix, dnia 20 marca tego roku (w V Niedzielę Wielkiego Postu), specjalnie przygotowane przez księdza proboszcza Kazimierza Kuczaję TChr i siostry zakonne pracujące w parafii, na kolejny, co roku organizowany: "Dzień Pieśni i Poezji", dla dzieci uczęszczających na katechizację i należących do Krucjaty Eucharystycznej.

Tegoroczny temat związany był z 100. rocznicą urodzin Świętego Maksymiliana Marii Kolbe i z jego patronką - orędowniczką Matką Bożą Niepokalaną.

W mroźne, ale słoneczne popołudnie zgromadziło się około stu dzieci z siedmiu parafii Nord-Pas-de-Calais (diecezja Lille-Arras-Cambrai), prawie taka sama liczba rodziców, katechetów i opiekunów oraz siostry zakonne i księża.

Spotkanie prowadził zarząd Krucjaty, a całość przy akompaniamencie gitary animował duszpasterz dzieci i młodzieży z Roubaix ks. Andrzej Góźdź TChr.

Parafie występowały w porządku alfabetycznym: Dechy ("Matka Boża z Lourdes"), Dunkerque ("Rodzina, Powołanie Kolbego"), Dourges ("Powołanie Kolbego, Niepokalana, Matka Boska z Lourdes" - grupa najliczniejsza 28 dzieci). Dla wszystkich uczestników przygotowano teksty w języku francuskim, (sam występ przygotowany był po polsku); Houdain ("Niepokalana"), Mericourt ("Maryja w życiu Św.



Maksymiliana Kolbe"), Noeux-les-Mines ("Maryja w Kościele"), Roubaix ("Niepokalana Zwycięży" - gospodarze dzisiejszego spotkania, udział brało 20 dzieci). Koniecznie trzeba zauważyć, że prawie wszystkie teksty i pieśni wykonane były po polsku! A przecież występujące dzieci to, w większości trzecie i czwarte pokolenie.

Serdecznie dziękując za udział i pomoc w zorganizowaniu tego spotkania, zapraszamy do Vaudricourt na "Dzień Działalności" - 25 maja (w środę) 1994 roku.

Króluj nam Chryste!.

Zarząd Krucjaty Eucharystycznej
ks. Józef WACHAŁA SC.

ZAPROSZENIE DO NANCY

KOMITET ORGANIZACYJNY
ŚWIĘTA 3 MAJA W NANCY
60, rue de la Grande Corvée
54600 VILLERS les NANCY
tel.: 83.27.48.34, 83.35.23.42.
fax 83.28.30.44.

W skład Komitetu wchodzi: Komitet Koordynacyjny Organizacji Polskich Wschodniej Francji w Metz, Związek Rezerwistów i Byłych Wojskowych RP we Francji, Stowarzyszenie Polaków im. St. Leszczyńskiego w Nancy, Szkoła Polska w Nancy, Polska Misja Katolicka w Nancy.

ZAPROSZENIE
do NANCY w pierwszą NIEDZIELĘ
maja 1994 roku (1 maja).

Rodacy i Przyjaciele - weźmy jak
najliczniejszy udział w Świącie

Konstytucji 3 Maja,
w uroczystym spotkaniu przeszłości i
współczesności, tradycji i otwarcia na
świat, wspólnym święcie Polaków i
Francuzów; w sercu Europy, w Lotaryngii,
ziemi tak zawsze gościnnej dla Polaków,
złączonej z Polską postacią Stanisława
Leszczyńskiego, spotkajmy się wszyscy,
którym polskość jest bliska, nie jest

obojętna, nie jest wroga. Niech święto
stanie się **spotkaniem pokoleń**, doświadczenia,
rozważa, zapału, spontaniczności i
radości.

Niech to będzie nasze wspólne święto!

PROGRAM

9.00 - 11.00 - Zwiedzanie miasta Nancy z
przewodnikiem (tylko dla grup autokarowych)

11.30 - 13.00 - Uroczysta Msza Święta w
kościółce Notre Dame de Bon Secours,
(av. Strasbourg) koncelebrowana pod
przew. Ks. Abp Edmunda Piszczka -
Metropolity Warmińskiego. Po Mszy św.
możliwość zwiedzania krypty St. Leszczyńskiego.

13.00 - 14.50 - Posiłek w restauracji
Flunch (rue Gr. R, Haguenauer) dla
zaproszonych gości i osób uprzednio
zgłoszonych (cena posiłku 85 F).

15.00 - 15.45 - Akademia w salle Poirel
(rue Poirel) z udziałem Chóru polonijnego
"Wawel" oraz uczniów Szkoły Polskiej.

16.15 - 18.00 - Koncert Czesława
Niemena - legendy polskiej muzyki w
salle Poirel (rue Poirel).

JUBILEUSZE

KAPLAŃSKIE

OBCHODZĄ:

- Ks. sup. FALEŃCZYK Marian SAC
15-lecie święceń - 16.05.1979 r.
- Ks. SZOZDA Jerzy SAC
10-lecie święceń - 6.05.1984 r.
- Ks. STEPKOWICZ Andrzej S.Chr.
5-lecie święceń - 16.05.1989 r.
- Ks. SZYMCAK Adam S.Chr.
5-lecie święceń - 16.05.1989 r.

Z tej szczególnej okazji Rektor
PMK we Francji, ks. prał. St. Jeż i
redakcja G.K. przesyłają Jubilatów
życzenia wielu łask Bożych i wszelkiej
pomyślności.

SPROSTOWANIE

Stowarzyszenie Polskich Kombatanów -
Koło Paryż wyjaśnia, iż Nabożeństwo
Rocznicowe w intencji ofiar Katynia
zamówione przez Zarząd Koła zostało
przewidziane na 24 kwietnia 1994 na
godz. 11.00 w Kościele Polskim - 263 rue
St Honoré.

Redakcja Głosu Katolickiego prze-
prasza Państwa za zaistniałe nieporo-
zumienie w publikowanym na ten
temat komunikacie (K.G. n°15, str.9)

ŚWIAT NALEŻY DO WAS

ZNIŻKI NA BILETY LOTNICZE

PARYŻ - WARSZAWA - PARYŻ

1 860 F*



PRZEJAZDY AUTOBUSEM

BILETY W OBYDWIE STRONY

od 810 F*

B.I.G.T.

BILETY KOLEJOWE ZE ZNIŻKĄ, TYLKO DLA
POLAKÓW, WAŻNE WE WSZYSTKIE DNI I NA
WSZYSTKIE LINIE KOLEJOWE DO POLSKI.

B.I.J.

BILETY KOLEJOWE ZE ZNIŻKĄ, DLA
MŁODZIEŻY PONIŻEJ 26 LAT NA TERENIE
CAŁEJ EUROPY.

B.S.E.

BILETY KOLEJOWE ZE ZNIŻKĄ, DLA UCZNIÓW
I STUDENTÓW PONIŻEJ 26 LAT NA TERENIE
CAŁEJ FRANCJI.

DODATKOWE USŁUGI WASTEELS

SPRZEDAŻ I REZERWACJA BILETÓW SNCF I
WSZYSTKICH INNYCH EUROPEJSKICH LINII
KOLEJOWYCH PRZYKŁADE BILETU.

JOKER TGV NORD

Lille	100 F	Valenciennes	100 F
Roubaix	105 F	Calais	120 F

ZASTRZEGA SIĘ MOŻLIWOŚĆ ZMIAN CEN PO 26/09/93

WYNAJEM SMOCHODÓW

PO PRZYBYCIU DO POLSKI MOŻNA WYNAJAĆ
SAMOCHÓD PRZEZ AGENCJĘ WASTEELS,
OPŁATA WE FRANCJI, A SAMOCHÓD DO
DYSPONOWANIA, NA MIEJSCU, BEZ LIMITU
KILOMETRAŻU.

* ZASTRZEGA SIĘ MOŻLIWOŚĆ
ZMIAN CEN 01-11-93



Jesteśmy do waszej dyspozycji, będziecie mile
widziani w naszych agencjach **WASTEELS**

75002 Paris	
5, rue de la Banque	(1) 42 61 53 21
75005 Paris	
113, boulevard Saint-Michel	(1) 43 26 25 25
75005 Paris	
8, Boulevard de l'Hôpital	(1) 43 36 90 36
75006 Paris	
6, rue Monsieur le Prince	(1) 43 25 56 35
75009 Paris	
12, rue La Fayette	(1) 42 47 09 77
75011 Paris	
91, Boulevard Voltaire	(1) 49 29 99 27
75012 Paris	
2, rue Michel Chasles	(1) 43 43 46 10
75012 Paris	
3, rue Abri	(1) 43 45 85 12
75012 Paris	
193 A 197, rue de Bercy	(1) 40 04 67 51
75016 Paris	
6, chaussée de la Muette	(1) 42 24 07 93
75016 Paris	
58, rue de la Pompe	(1) 48 04 71 54
75017 Paris	
150, avenue de Wagram	(1) 42 27 29 61
75018 Paris	
3, rue Poulet	(1) 42 57 69 56
75020 Paris	
146, boulevard Mémorial	(1) 43 58 57 87
78000 Versailles	
4 bis, rue de la Paroisse	(1) 39 50 29 30
78500 Sartrouville	
88, avenue Jean Jaurès	(1) 39 57 40 00
92000 Nanterre	
Univers. Paris X - Bât E - sortie RER	(1) 47 24 24 06
93190 Livry-Gargan	
17, boulevard de la République	(1) 43 02 66 11
93200 Saint Denis	
5, place Victor-Hugo	(1) 48 20 56 39
93200 Saint Denis	
15, place Victor Hugo	(1) 42 43 84 73
93700 Drancy	
68, av. Henri Barbusse	(1) 48 95 92 92
94400 Vitry-sur-Seine	
21, Avenue Paul-Vaillant-Couturier	(1) 46 80 84 75
94500 Champigny sur Marne	
38, av. Jean Jaurès	(1) 47 06 19 75

Imprimé par les Voyages WASTEELS LIC A568 28/11/93

OGŁOSZENIA - KOMUNIKATY

GABRIELA MABRU-STEFANIAK

KANCELARIA ADWOKACKA W PARYŻU

PROWADZI WSZELKIE SPRAWY PRAWNE W ZAKRESIE
PRAWA HANDLOWEGO, CYWILNEGO I SPADKOWEGO

REDAGUJE I TŁUMACZY DOKUMENTY
W JĘZYKU POLSKIM I FRANCUSKIM

przyjmuje na umówione spotkania

95, rue de Monceau, PARIS 8e (M^o: Villiers)

tel.(1) 44.70.02.09; fax.(1) 42.93.46.83

Podróże do Polski

* AMIGO - TOURIST: autokarem do Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa, Rzeszowa. INFORMACJE I REZERWACJA: Paryż tel. 60.11.87.24. codziennie od 8.00 do 22.00.

* TOURISTIQUE SERVICE. W soboty i środy - Szczecin, Koszalin, Gdańsk, Elbląg, Pila. Tel.: 43.38.67.29.

* VITESSE - Licencjonowanym autokarem w klerunkach: Warszawa, Kraków, Rzeszów, (380FF; A/R-650FF). Tel. 48.05.00.88.

* PARTNER - LEGALNIE i najszybciej do Polski Południowej komfortowo mikrobusem Ford (nowy), przez Valenciennes. Już w 12 godzin w Olszynie. TEL.48.30.49.58.(po 18.00). ZAPRASZAMY.

* AMIGO - TOURIST - w niedzielę przejazd autokarem do: Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa. Cena 370F; AR - 650F. Inf. i rez. Paryż tel.: 43.88.06.98 lub 47.39.88.26 codziennie (8.00-22.00). Zapraszamy!

* AUTOKAREM do Wrocławia, Katowic, Krakowa, Tarnowa, Mielca, Kolbuszowej, Rzeszowa, Stalowej Woli, Przemyśla. Odjazdy z Paryża i Aulny s/Bois w czwartki i niedziele. Informacje: Paryż tel. 60.11.87.24.

* OAZA-TRANS w Niedzielę autokarem do Zielonej Góry, Kalisza, Łodzi, Klec, Radomia, Lublina. Informacja i rezerwacja: Paryż tel. 60.11.87.24. Codziennie od 8.00 do 22.00. Zapraszamy.

Polskie wędliny

* MANOREK, producent polskich wędlin poleca swoje wyroby na targu w Les Lilas w Aulnay s/s Bois, oraz w Saint Denis i Argenteuil. Informacje tel. 43.05.97.36. (repondeur).

Lekcje

* INDYWIDUALNE lekcje języka francuskiego. Tel.: 45.56.01.46.

* LEKCJE JĘZYKA FRANCUSKIEGO - Indywidualne i grupowe (4-osobowe) dla początkujących i zaawansowanych, w godzinach rannych i wieczornych prowadzone przez profesora (dyplom na Sorbonie) - specjalista w nauczaniu j. francuskiego metodą audiowizualną. Tel.43.38.38.33. Paryż V.

Polska piekarnia

* POLSKA PIEKARNIA zaprasza codziennie (oprócz niedziel) od 6.30 do 21.00. Polskie pieczywo i ciastka. Przyjmujemy zamówienia na uroczystości rodzinne. 18, rue Vieille du Temple - 75004 Paris, tel.: 42.78.38.25. M^o St Paul lub Hotel de Ville.

Usługi

* PORADY PRAWNE- Wiesław DYŁAG przyjmuje na umówione spotkania Tel.:40.58.18.84; Fax.45.75.25.80.

* PRZEPROWADZKI oferuję - 39.98.87.85.

* RZEMIEŚLNIK doświadczony - dekorator - usługi -48.67.34.98.

* RENOWACJE MIESZKAŃ w zakresie: elektryki, hydrauliki, malowania, tapetowania, stolarki, kładzenia filizów - prowadzi firma - sari "BJP". Ceny konkurencyjne. Tel.43.88.08.98; fax.43.32.21.48.

Lokale

* SPRZEDAM TEREN 1835 m2 pod Warszawą. Tel.(1)30.31.21.80.

* WYNAJME POKÓJ - TEL.69.05.11.28.

* SPRZEDAM lub wynajmę pół domu (piętro) pod Warszawą, wygodny, taras, ogród. 150000 FF/1500 FF. Tel.48.26.09.15.(Paryż).

Prace

* ENTREPRISE DE BATIMENT cherche representant-attaché commerciale. Bilingue français - polonais souhaitable, experience exlge. Tel.43.44.14.10. (de 13h a 18h).

* SIOSTRA PCK szuka pracy jako opiekunka lub podejmie każde inne zajęcie. Tel.47.52.14.84.

* PIELEGNIARKA Dyplomowana poszukuje pracy. Tel. 44.59.81.93

* POSZUKUJE do współpracy doświadczonych filologów: rusycystę, polonistę, romanistę (k/m) doskonale dwujęzycznych. C.V + zdjęcie wysłać na adres:

I. KASJAN 60, av. Fr. Mole 92160 Antony, Do 8 maja.

* ELEKTRYK z praktyką, prawo jazdy, uregulowany pobyt. Poszukuje pracy. Tel. 39.79.99.94.

* INFORMATYK - elektronik - mechanik. Szuka pracy. Tel. 48.57.66.72. (Piotr).

UWAGA - UWAGA - UWAGA

2 NOWE LINIE FRANCJA - POLSKA

PARIS - Lille - Szczecin - Koszalin -
- Słupsk - Gdynia - GDAŃSK.

PARIS - Lille - Kalisz - Piotrków Trybunalski -
- Radom - Puławy - Lublin - ZAMOŚĆ.

* * *

W DALSZYM CIĄGU LINIE

PARIS - Lille - Poznań - Konin - Łódź - WARSZAWA.

PARIS - Lille - Zielona Góra - Wrocław -
- Opole - Gliwice - Katowice - KRAKÓW.

WSZELKIE USŁUGI I INFORMACJE
OFERUJE PAŃSTWU NASZE BIURO
W PARYŻU - POD NOWYM ADRESEM



93 Rue de Maubeuge
Metro: Gare Du Nord
75010 PARIS
tel. 42.80.95.60

BILLY MONTIGNY tel.(16)21.20.22.75

LILLE tel.(16)20.92.05.05

KONGRES POLONII FRANCUSKIEJ ZAPRASZA
NA TRADYCYJNE OBCHODY ROCZNICY 3-MAJA 1791
I ŚWIĘTA NARODOWEGO RZECZYPOSPOLITEJ,
które odbędą się 8 MAJA 1994 r. w LILLE:

godz.14.00 - Zgromadzenie przed Konsulatem General.R.P. - 45, bld. Carnot - Lille (będzie grała orkiestra "Harmonia" z Bully/Mines).
godz.14.15 - Wymarsz pod Pomnik Poległych - Pl. Rihour (wieniec, hymny narodowe); przemarsz do kościoła St. Etienne - rue de l'Hopital Militaire;
godz.15.00 - Msza Św. pod przewodnictwem Ks.Prał. St. Jeza
godz.17.00 - Otwarcie Akademii w Teatrze "Sebastopol" (Prezes P. B. Natanek; Konsul Generalny R.P. p. J. Bukowski).
- Inscenizacja "Tęsknota za Ojczyzną" (młodzież z Lille i Roubaix)
- program folklorystyczny "Tradycja i kultura" (zespół "Courcelles les Lens).
prezys - B. Natanek
sekretarz general. - H. Karasińska

ASSOCIATION "NAZARETH"

Kursy języka francuskiego dla początkujących (od 4.05) i zaawansowanych. 3 razy w tygodniu: poniedziałki, środy, piątki od 19.30 - 21.00.

68 rue d'Assas (M^o:St. Placide, N-D des Champs).

Zapisy - tel. 43.03.38.33. ; 46.63.32.92.

Książka: FRANCJA - PORADNIK POLONIJNY

Podstawowe prawa Polaka we Francji: pobyt, praca, emerytura, obywatelstwo, adresy, itd. (obj. 182 strony).

Czek lub przekaz pocztowy w wysokości 50 FF adresować na:
Wiesław Dyłag 18, rue Nelaton, 75015 Paris, tel. 40.58.18.84.

KANCELARIA PRAWNA OLSNICKI

TŁUMACZ wszelkich dokumentów urzędowych
i prywatnych PORADY PRAWNE

ZAKŁADNIA: tłumaczenia urzędowe, papiery do ślubu i naturalizacji, pełnomocnictwa, adopcje, kontrakty notarialne, spadki, sprawy sądowe we Francji i w Polsce, sprowadzanie dokumentów i rodzin, formalności konsularne, itp.

ETUDE OLSNICKI: Młde FAJANS

106, Rue Joffroy - 75017 Paris - M^o Wagram
tel. 47.63.88.91. Przyjmuje: 9.00-12.00

DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!



25, RUE ETIENNE DOLET
75020 PARIS - M° Ménilmontant

Tel. 43.49.51.85.

LICENCJONOWANE LINIE
LUKSUSOWYMI AUTOKARAMI

z: Paryża, Lens, Douai, Valenciennes, Cambrai,
Reims, Metz, Freyming-Merlebach

do: GDAŃSKA, WARSZAWY, RZESZOWA, Poznań,
Sopotu, Grudziądz, Toruń, Bydgoszcz, Gniezno,
Zielonej Góry, Kutna, Konina, Białegostoku, Kielc,
Ostrowi Maz., Lublina, Puław, Radomia, Łodzi,
Wrocławia, Opola, Strzelec Op., Gliwic, Zabrze, Gdyni,
Bytomia, Chorzowa, Katowic, Krakowa, Tarnowa,
Stalowej Woli, Sandomierza, Tarnobrzega, Mielca,
Bielska-Białej, Czechowic, Pszczyny, Tych, Częstochowy.

WYJAZDY: CZWARTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

PACZKI DO POLSKI

Biuro otwarte od wtorku do soboty
od 10.00 do 12.00 i od 14.00 do 18.00
w niedziele: od 10.00 do 14.00

Tel. 43.49.51.85.

Siret 325 776 003



Copernic

La Pologne en direct

TRANSPORT

SERWIS EKSPRES (24 h chrono) - TRANSPORT DROBNICY
PRZEWOZ MIENIA + SPRZEDAŻ H.T.
ART. GOSPODARSTWA DOMOWEGO, HI-FI.

PACZKI DO:

POLSKI (wyjazdy w każdą niedzielę)
UKRAINY, LITWY, ŁOTWY, ESTONII,
ROSJA - MOSKWA, ST. PETERSBURG (w promieniu do 50 km)
KRÓLEWIEC (część Rosji wcięty pomiędzy Litwą a Polską)

Paczki dostarczane są do rąk własnych za potwierdzeniem odbioru.

COPERNIC

6, Rue des Immeubles Industriels
75011 Paris - tel. 40.09.03.43 M° NATION
Od 10.00 do 18.00 każdego dnia

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

Ks. KAŁUŻA Jan S. Chr.	- Aulnay sous Bois - Le Blanc Mesnil	- 2320 F
Ks. FARA Lesław S. Chr.	- Maricourt sous Lens	- 800 F
Ks. WASZKIEWICZ Roman	- Mulhouse	- 1872 F
Ks. SZARZYŃSKI Roman S. Chr.	- Grenoble	- 1000 F
Ks. SKOMOROWSKI Alfons	- Sallaumines Zebrano w kościele	- 1700 F
	Bractwo Żywego Różańca	- 250 F
	Razem:	- 1950 F

Ofiarodawcom serdecznie: "Bóg zapłać"

Dalsze ofiary prosimy przysyłać pod adres:
Mission Catholique Polonaise 283 bis, rue St Honoré,
75001 PARIS wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS
lub czekiem i zaznaczając: "Na Tydzień Miłosierdzia"

PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO:

ADAMOWICZ Tadeusz - 350 F
POMYKAŁA Adam - 350 F

Serdecznie dziękujemy Czytelnikom, którzy
wspierają finansowo nasz emigracyjny tygodnik.

BIURO UBEZPIECZEŃ

"BIRAU-MALISZEWSKA"

Wyspecjalizowane w ubezpieczeniach:

- ZDROWOTNYCH (Mutuelle oraz Dniówki)
- LOKALOWYCH
- ZAWODOWYCH
(Responsabilité Civile, Decennale)
- SAMOCHODOWYCH
(Atrakcyjne ceny dla dobrych kierowców)

Tel. 42.80.28.87.

Przyjmujemy wyłącznie na umówione spotkania.

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W.A. KOCZOROWSKI

Ekspert Sądowy Tłumacz Przysięgły
przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie
90, Rue Anatole France
92290 Chatenay Malabry - Tel. 46.60.45.51.
lub

4, Villa Juge - 75015 Paris

Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62.

Formalności prawno-administracyjne, notarialne,
asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie
aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

PRENUMERATA (ABONNEMENT)

GŁOS KATOLICKI - LA VOIX CATHOLIQUE
283 bis, rue Saint Honoré
75001 PARIS
tel: 40.15.08.23

- ☐ Odnowienie abon. (renouvellement)
☐ Rok 250Fr
☐ Pół roku 130Fr
☐ Przyjaciele G.K. 350Fr

NAZWISKO:.....

IMIĘ:.....

ADRES:.....

TEL:.....

- ☐ Czekiem
☐ CCP (CCP 12777 08 U PARIS)
☐ Gotówką
☐ Przekazem pocztowym

GŁOS KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

Wydawca:
Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:

Ks. Rektor Stanisław Jeż

Redaktor:

Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:

br. Władysław Szynkiewicz, Paweł Osikowski

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:

INDICA

27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 130 F, rok - 250 F

CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 800 FB, rok - 1500 FB

P. Bronisław Dejneka - Rue Jourdan 80

1080 Bruxelles - CCP 000-1897858-11

Niemcy: pół roku - 43 DM, rok - 85 DM

Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 66

Głos Katolicki, Konto N° 7811 77800

COMMISSION PARITAIRE N° 60593

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU 20 KWIETNIA 1994 r.



PRAWA OFIARY

Od kilku lat, z okazji kolejnych rocznic 3-Maja białą nad ciągłym brakiem nowej, "przyswoitej" konstytucji w Rzeczpospolitej. Tym razem jednak wolę zamilknąć na ten temat. Trzeba zrobić przerwę. Czy na rok wystarczy? Zobaczmy. Póki Polską na powrót dyrygują spadkobiercy PZPR i ZSL wolalbym aby konstytucja poczekała na... lepsze czasy. Jak wiadomo "odkręcanie" złego, komunistycznego prawodawstwa w III Rzeczpospolitej trwa później zbyt długo.

W przymusowym "antrakcie" pozostaniemy jednak w konstytucyjno-prawnym temacie, tyle tylko, że bardziej "uniwersalnie", tak "po europejsku". Proponuję kilka wolnych skojarzeń wokół praw obywatela i... jego ofiary.

Otóż, ostatnio wpadł mi w ręce kolorowy tygodnik pełen reportaży o... "kaserach" ilustrowany bogato fotografiami z ostatnich demonstracji i towarzyszących im zajęć w Paryżu. Okazuje się, że fotoreporterom udało się "zatrzymać w kadrze" sporą grupkę autorów niszczenia, palenia i rabowania, czyli właśnie "kaserów". I oto proszę, w prasie

obowiązuje subtelna dyskrecja i specyficzne "prawo" - wszyscy przestępcy sfotografowani podczas swoich "akcji" mają dla niepoznaki zamalowane na czarno buzie. Nawet nie musieli używać masek, prasa i tak postarała się żeby nikt ich nie zidentyfikował. W ostrym świetle fleszów, w beznadziejnej rozpacz i... bez "pardonu" sfilmowane zostały jedynie ich ofiary. Świadkowie i poszkodowani nie mają widać prawa do anonimowości, a może są tylko mniej wstydliwi niż zbrodniarze. Czasami prawo cywilizowanych zdawałoby się społeczeństw "zjada" samo siebie i staje na głowie. Bandyta złapany na gorącym uczynku, na bandytyzmie korzysta z lekkiej osłony i anonimowości. Ktoś widać zapomniał, że potępienie społeczne, presja, wystawienie pod "pręgierz" oceny, zwykły wstyd przed ujawnieniem własnego draństwa i... oblicza, bywa świetnym i skutecznym środkiem wychowawczym - jest formą samoobrony społecznej. Ale może chodzi właśnie o to, aby społeczeństwu uświadomić jego bezsilność, bezradność, zagrożenie. Takimi społecznościami łatwiej jest manipulować.

Innym razem, z jakimś przerażeniem oglądałem, wcale nie rzadką, scenę starcia "zdeenerwowanych" kibiców piłkarskich z policją, czyli ludźmi, którzy musieli pójść by przywracać porządek bo taka jest ich rola społeczna, taki obowiązek. I co widzimy? Rozjuszony chuligan, który przyszedł na stadion "poćwiczyć się" trochę na "flikach", kopie po głowie i po twarzy leżącego człowieka, katuje kogoś, kto przypadkiem jest i policjantem. Nikomu nie przychodzi już

nawet na myśl - skąd się wzięła ta "moda" na bezinteresowne, "sportowe" bestialstwo? Ile w tym procederze jest efektu hiper-wyrozumiałości prawnej wobec wszelkich form manifestowania bezkarnej "wolności" od odpowiedzialności? Przecież ci wszyscy drobni bandyci mają poczucie własnej, prawie całkowitej bezkarności i takiej beznadziejności wystraszonego społeczeństwa. Społeczeństwa, które, po zmróku barykaduje się w domach i... nie chodzi oglądać "na żywo" meczów na stadiony. Nie chodzi bo może "wrócić" pobitym lub kalekim. Zwróćmy uwagę, iż cała energia współczesnych społeczeństw "technologicznych" zaczyna skupiać się na zabezpieczeniu siebie i swych samochodów, na chowaniu się przed bandytyzmem a nie na skutecznym zwalczaniu przestępców i stanu zagrożenia. Przestępca zyskuje zainteresowanie swą osobą dopiero kiedy zamorduje przynajmniej siedem osób i to najlepiej w dalekiej przeszłości. Współczesny drań, z pasją znęcający się nad leżącym "stróżem porządku" dostanie w zaciżu anonimowej sali sądowej najwyżej rok więzienia - nie drogo. Kopanie poza kadrem kamery jest jeszcze tańsze. Za kilka miesięcy wyjdzie w chwałę na "wolność" i pewnie jeszcze jakiś ilustrowany tygodnik zrobi z nim anonimowy wywiad - usprawiedliwienie, a policjantowi Francja zafunduje ... tylko rentę. Acha, krewki kibic, pewnie biedny bezrobotny z przedmieścia, dostanie jeszcze... dożywocie - zakaz wstępu na stadiony. Ciekaw jestem, kto na biedaku wygzekwuje ten "wyrok".

Paweł OSIKOWSKI

POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

Jak świat światem, wszystkie cywilizacje budowały się u ujścia wielkich rzek lub wokół portów. Ludzie zawsze próbowali podporządkować sobie rzeczne wody, ale ich zapory i tamy nigdy nie były w stanie w stu procentach pokonać żywiołów. Rodanu nie zmoгло 18 zapór położonych między Szwajcarią a Morzem Śródziemnym. Niezliczone tamy na Missisipi nie przeszkodziły "Ojcu wód" - jak się nazywa tę rzekę - regularnie zalewać amerykański Middle West. Sztucznie skanalizowane wody nabierają bowiem wielkiej mocy i tworząc coś w rodzaju płynnej zjeżdżalni, występują z brzegów i zalewają ogromne przestrzenie, mszcząc się jakby za zadaną im potwarz. Dobrze to zrozumiał Mark Twain, gdy pisał: "Rzeki nie można poskromić, nie można nałożyć jej uzdy, nie można zagrozić drogi, nie można jej powiedzieć: chodź tutaj, idź tam. Rzeki nie zna żadnych praw".

Francja ma dwie rzeki-symbole: Sekwanę i Loarę. Nad Loarą znajdują się najpięk-

niejsze klejnoty francuskiej architektury. Znajduje się też bardzo bogata flora i fauna. Przez dłuższy czas trwała dyskusja na temat tego, czy Loarę pozostawić wolną, czy też - dla potrzeb przemysłu - wybudować na niej zapory. Lokalne władze zamierzały postawić 4 tamy. Stowarzyszenie ekologów "SOS-Loara żywa" potrzebowało wiele miesięcy, by pomyśl ten zwalczyć. W decyzji o rezygnacji z poskromienia rzeki udział miały najwyższe instancje Francji - jej premier i minister środowiska naturalnego. "Zielonych" miłośników przyrody ta decyzja jednak nie w pełni zadawała; chcieliby, aby porzucono wszelkie projekty nowych zapór na Loarze i jej dopływach. Argumenty mają nie do zbicia. Trzy istniejące już na rzece tamy wyrządziły jej i okolicznemu pejzażowi wiele szkód. Na jednym z odcinków znikły malownicze zakola, a w bezpośrednim sąsiedztwie zapór, podwyższone temperatury wód sprawiły, że w wielu miejscach pojawiły się charakterystyczne w takich wypadkach gnijące, zielone osady, odstraszaające ptaki i ludzi, pozbawiające wody zawartego w niej tlenu i zatrzymujące życie rybnemu. Tymczasem, nad Loarą

panują idealne warunki do życia dla zwierząt i roślin. Można tu jeszcze spotkać bobry, kormorany, czaple i wielkie sowy. Łagodny klimat sprzyja rozkwitowi roślinności typu śródziemnomorskiego. Nad brzegiem Loary rosną magnolie, figowce, kamelie, a nawet palmy kokosowe. Jaka szkoda byłoby to zniszczyć!

Z Loarą wiąże się także szmat francuskiej historii. Rzekę opiewali najwięksi francuscy poeci i pisarze: Charles d'Orléans, Joachim du Bellay, Jean de la Fontaine, Honoré de Balzac, Charles Péguy. Ukochaną rzekę wspominali kombatanci I Wojny Światowej, którzy nad nią walczyli, między innymi Maurice Genevoix. Flaubert pisał, że Loara jest najbardziej zmysłową z francuskich rzek. Hervé Bazin, mieszkańców terenów nad rzeką, uważał za bardziej otwartych i tolerancyjnych od reszty Francuzów. On także w swym testamencie wyraził życzenie, by po śmierci jego prochy spoczęły gdzieś niedaleko jednego z dopływów Loary - rzeki la Maine.

Anna RZECZYCKA-DYNDAL